

№ 122.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Feliksa M.
Niedz. Ziel. Świątki.
Pon. Świąteczny.
Wt. św. Marcelego.
Sr. św. Erazma B.
Czw. św. Franciszka.
Piąt. św. Bonifacego B.

Wschód sł. godz. 5 m. 48
Zachód sł. godz. 8 m. 07
Dług dnia godz. 16 m. 19
Przybyło d. godz. 8 m. 43

Gena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 5 " 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracja
w Łodzi.

Spacerowa № 41.
Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, 30 dnia maja 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dotychczasowe prośpektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

ZAKŁADÓW MALCOWSKICH

PRZEDSTAWICIEL Inż. W. Wisniewski,
Warszawa, Jerozolimska, Nr. 58, tel. 84-50.

WANNY i UMYWALKI

ŻELAZNE ŁANE
pokryte porcelanową emalią.
KATALOGI NA ŻĄDANIE.



Trwałe,
Wygodne,
Hygieniczne,
Estetyczne.

W użyciu około 90,000 wanien Malcowskich.
Sprzedaż detaliczna w miejscowych składach hurtowych. 1495

**Kazimierz Ossowski, inżynier,
Obróńca PATENTOWY.**

PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20.
BERLIN—Potodamerstr. № 5.

ZEŁOWSKIE

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

powiat Łaski, 2127

załatwia wszelkie operacje bankowe.

Weksła płatne w ZEŁOWIE przyjmują z protestem.

1882 1896 1870

Oddział Warszawski

Rołomieskich Zakładów

BUDOWY MASZYN

Warszawa, ul. Boduena № 4, telef. 18-17.

poleca SILNIKI: 1897

Diesela o sile od 10 do 1500 koni
Güldnera na gaz ssany do 300 koni
Lokomobile systemu prof. Stumpfa.

Nowe 8-klasowe Gimnazyum męskie

z prawami gimnazyów rządowych

F. LEHRA w Łodzi.

Zapisy uczniów do klas wstępnych, I, II, III i IV, ewentualnie do wyższych, codziennie od godz. 4—8 po poł. w tymczasowej kancelarii gimnazyum, **Tramwajowa 15**, vis-a-vis remizy (połączenie tramwajowe nr. 2 i 7); także drukowane gotowe podania i wszelkie informacje. **Wpis znacznie niższy**, a mianowicie: dla klas wstępnych 40 rb., I i II — 50 rb., III i IV — 60 rb. półrocznie. Przy dostatecznej ilości kandydatów przedwakacyjne egzaminy wstępne odbędą się w końcu maja. 2091

Niniejszem zawiadamiamy Sz. naszych Odbiorców, iż powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszej HERBATY na Łódź i okolice

p. Antoniemu Heppenowi,
zamieszkałemu przy przy ulicy **Mikołajewskiej pod № 34**, do którego uprzejmie prosimy odtąd zwracać się ze wszelkimi zamówieniami.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ.
Powołując się na powyższy cyrkularz, mam honor komunikować, że z dniem 1 czerwca r. b. otwieram w Łodzi przy ulicy Mikołajewskiej pod Nr. 34 1788
hurtowy skład herbaty
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLU HERBATĄ.
Z wysokim poważaniem
A. HEPPEN.
Telefon 34-65.



Koszule męskie i krawaty w dobrym gatunku.

WŁ. JANISZEWSKA

16 Przejazd 16
(naprzeciw placu „Cyklistów“).

Polecam dla Szan. Pań i Panów

GALANTERYĘ

DAMSKĄ i MĘSKĄ.

Sklep zaopatrzonej w różne rzeczy galanteryjne.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

GUSTOWNE BLUZKI z własnej pracowni.

Okulista dr. Roman Sobański,
b. ordynator kliniki ocznej uniwersytetu moskiewskiego
przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od 5 do 7 po poł.
PRZEJAZD № 14. 1886

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.
Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólny salo) przy chodniach. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11^{1/2}—1^{1/2}, w południe i 7^{1/2}—8^{1/2}, wieczorem, w nie dzielę i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2}—1^{1/2}, po połud Roentgen, leżenie światłem elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 451

Znakomity środek odżywczy
KEFIR ZYCKIEGO
nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym
poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**
Łódź, Piotrkowska 127. tel. 12-93. 2045

Sarga.

DOSTAĆ MOZNA WSZĘDZIE.

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 5 czerwca 1887 r. i Paryż 5 kwietnia 1890 r.
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

1011

**Z anegdot teatralnych.**

W pewnym teatrze prowincjonalnym statystom, mającym udawać wzburzone morze, obniżono feu od występu.

Obrażone balwany morskie postanowiły, że na przyszem przedstawieniu zapanuje cisza na morzu. I rzeczywiście, grzmoty huczały, błyskawice lśniły co chwila, a ocean zachowywał się spokojnie, jak rozpostarty dywan.

Doprowadzony do wściekłości sufler zawołał:

- A ruszajcie się, balwany!
- Za pół rubla, czy za pięć złotych?
- Za pięć złotych.
- I dostaniemy po kieliszku koniaku Szustowa na głowę?

— Dostaniecie — zawołał sufler — i morze, poruszone tym magicznym wyrazem, zaczęło się kołysać i przewracać, jak podczas prawdziwej burzy. 2141

Zatrucie pochodzenia pokarmowego. Po stwierdzeniu zatrucia pochodzenia pokarmowego należy dążyć do wydalania trutecznych i odkażenia przewodu pokarmowego. Wymioty i biegunka, jeżeli tylko są umiarkowane i nie trwają zbyt długo, stanowią objaw dodatni, gdyż sprzyjają wydalaniu trutecznych na zewnątrz.

Co się tyczy odkażenia przewodu pokarmowego, to cel ten można w zupełności osiągnąć przez zastosowanie środka łagodnie rozwalniającego i jednocześnie nieodkażającego drogi trawienne. *Cascarine Leprince* odpowiada właśnie wszystkim powyższym wymaganiom. Środek ten może być stosowany codziennie przez czas dłuższy bez najmniejszej szkody dla chorego. 1721

Choroby kobiece

szczególnie zaś zapalenia chroniczne, zaburzenia menstruacji, bezpłodność, jak również choroby krwi, podagrę, reumatyzm, choroby nerwowe i t. d.

Choroby serca

niedomogę serca, osłabienie serca, zapalenie mięśnia sercowego, niedomogę zastawek sercowych, neurozę serca, zwądnienie żył, otępienie serca leczy skutecznie

FRANZENSBAD.

Prospekt szczegółowy i bogato ilustrowany wysyła Dyrekcja Uzdrawiska.

1917

Po odrzuceniu samorządu.

Prasa rosyjska przeważnie podejmuje upadek projektu samorządu w Królestwie Polskiem jako porażkę rządu i klęskę polityki Koła polskiego. Poniżej cytujemy artykuły „Riecz”, „Dnia”, „Birż. Wied.” i „Głosu Rusi”.

Wynik głosowania — mówi „Riecz” — był z góry do przewidzenia.

Cała tedy sprawa rozbiła się nie o brak autorytetu hr. Kokowcowa. P. Goremykin jako homo novus i były członek prawicy Rady Państwa, mógł, zdawało się, liczyć na poparcie swych dawnych kolegów. Ale rachuby zawiodły.

Powstaje ze wszech miar dziwna sytuacja. Rząd raz po raz dostaje cięgi od Dumy. Z dru-

giej strony, nielepiej mu wiedzie się i w Radzie Państwa.

Dwie Izby dzieli przepaść nie do przebycia. Zresztą winą za przesadną nieustępliwość Rady Państwa spada na rząd. Gdyby rząd zdobył się na akcenty mocniejsze, inaczej zachowałiby się pp. Kobylińscy.

„Birż. Wied.” piszą:

Swą opatrnościową rolę „korka” Rada Państwa spełniła. Większość Izby wyższej nie liczy się tedy ani z wolą rządu, ani z wolą przedstawicielstwa narodowego.

To — fakt znamieny. Mimowoli zapytujemy siebie: kogo i czego broni nasza Izba wyższa i ku czemu zmierza?

„Dzień” zatrzymuje się dłużej nad przemówieniem p. Goremykina. Zdaniem gazety mowa premiera nie była zbyt przekonywująca.

„Po dłuższym namyśle” rząd podtrzymuje paragraf, przyznający prawa języka polskiego w samorządzie miejskim. Ale podając rezultat „dłuższego namysłu” mówca nie wskazał ani przesłanek, ani samego wniosku. Trzeba przyznać, że premierowi przypadło w udziale zadanie niełatwe wyszukiwania argumentów na korzyść języka polskiego: wszak nie tak dawno sam p. Goremykin głosował w Radzie przeciw projektowi.

„Głos Rusi” wita wyniki głosowania szeregiem zwykłych insynuacji pod adresem polaków i dytambów na cześć mądrości politycznej większości „starszków”, którzy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei.

Na nic się nie zdały intrzygi i agitacja „magnatów polskich, nie przebiegających w środkach przechylenia na swoją stronę szali głosowania”. Gazeta przyznaje, że sprawa samorządu dla Król. Pol. jest sprawą pilną i wielkiej wagi.

Niestety, polacy zagmatwali tę sprawę ekonomiczną żądaniem politycznym.

W dodatku:

Polacy postawili Izbie wyższej ultimatum — albo zaniechaną będzie polityka przyłączenia kresów rosyjskich do Rosji, albo też polacy zyskają prawo do pogwałcenia lojalności, inaczej mówiąc, do zdrady państwowej.

Polacy zapominają,

że nikt i nigdy nie obiecywał im polskiego samorządu dla Król. Pol. Mówiono zawsze o wprowadzeniu samorządu rosyjskiego w miastach Cesarstwa.

Wobec tego słusznem jest, że odrzucono zamach na prawa języka państwowego i miała rację większość Rady Państwa, głosowaniem swem odpowiadając na ultimatum: „jeśli wola, zdradzajcie!”

„Polska jest i była prowincją rosyjską.”

Ale do najciekawszych głosów prasy rosyjskiej zaliczyć należy długi feljeton Mienszykowa, zamieszczony w onegdajszym numerze „Nowoj Wremia”.

W feljetonie tym oświadcza Mienszykow, że odrzucenie przez Radę Państwa projektu samorządu było „wielkim błędem”. P. Mienszykow nie ma przeciwko pochłanianiu narodów niekulturalnych przez narody kulturalne, tutaj wszakże zagadnienie przedstawia się inaczej. Polacy bowiem — pisze — mają tysiącletnią historię, wielką przeszłość, zorganizowany duch narodu, wyrobiony w długiej kulturze język; odbierać więc takiemu narodowi prawa narodowe — uważa za robotę nieuczelną i szaloną.

Mienszykow nie ma nic przeciwko temu, a-

Sz. Prenumeratorów na Chojnach, ulicy Rzgowskiej i przyległych zawiadamiamy, że Chołdrowicz przestał być naszym roznosicielem.

„Rozwój” doręczać będzie i inkasować należność za prenumeratę nowy roznosiciel. Chołdrowiczowi prosimy pieniędzy nie płacić.

Pp. prenumeratory, którym dziennik nie zostanie doręczony, proszeni są o składowanie swych adresów w Administracji, ul. Spacerowa 41.

Adm. „ROZWOJU”.

by polaków wypierać z rdzennej Rosji i walczyć z nimi wszelkimi środkami na Litwie i Rusi, bo bo Rosya jest dla rosyjan.

W rdzennej Polsce jednak, przyznać należy polakom wszystkie słuszne i należne im prawa narodowe: Polska jest dla polaków.

„Lordowie rosyjscy biorą na barki swoje — kończy Mienszykow — wielką odpowiedzialność dziejową”.

„Bezwładność zebrania starców prowadzi państwo do paraliżu”.

Zaznaczyć należy, że redakcja pisma „Now. Wremia” zaopatrzyła feljeton dopiskiem, w którym zastrzega się, że poglądy redakcji nie są pod wielu względami zgodne z poglądami Mienszykowa.

Jest to bardzo charakterystyczne, gdyż zwykle redakcja zamieszcza feljety polityczne Mienszykowa bez żadnych zastrzeżeń i dopisków.

Z WAWELU.

Roboty około rozkopywania gruntów na Wawelu doprowadziły do niezmiernie ciekawych wyników i przyniosły odkrycie, sięgające dziejów tego wieku. Nie ulega wątpliwości, że odkryto bardzo wyraźne resztki świątyni romańskiej o trzech absydach i znaleziono romańskie jej kolumny.

Żeby zobaczyć nowe wykopaliska, trzeba małą furtką z bramy wjazdowej na lewo wejść na tak zwany dziedziniec Batorego, dotykający katedralnej kaplicy tej nazwy, dawniej zamknięty i niedostępny, obecnie stanowiący jeden z najciekawszych zabytków Wawelu. Z dziedzińca przechodzi się do dużej izby sklepionej, w której według zapisków lustracyjnych, mieściła się apteka królewska.

Podjęto tu roboty około założenia centralnego ogrzewania, zdjęto więc podłogę. W głębokości 3 ch metrów natrafiono na ciekawe zabytki.

Spostrzeżono stary mur i wyłaniające się z ziemi kolumny. Prowadzono więc bardzo ostrożnie dalsze roboty, a w miarę ich postępu, przekonano się, że na tem miejscu w odległych wiekach stała świątynia romańska. Roboty posuwały się tak dalece, że można było dokładnie zobaczyć wykopaliska.

Widać tam resztki okrągłej absydy z kostek kamienia piaskowego; mur ma grubość 1 metra. Wśród absydy zachowana dobrze mensa z większych kostek piaskowca, długości 1 m. 40 cm., grubości 1 metr. Absyda romańska kryje się dalej w nowszych murach fundamentowych, a ślady jej widoczne.

Na murach świątyni romańskiej wznoszono nowy gmach.

Obok półokrągłej absydy odkopano dolną część romańskiej kolumny, należącej do świątyni.

Kolumna, jak wszelkie znamiona wskazują, stoi na dawnym miejscu, nie przerzucono jej tutaj skądinąd. Tworzy jedną całość z kamienną, piaskową podstawą, wykutą z nią razem z jednej bryły.

Ta kolumna ma wysokości około pół metra. Oderwana część wyższa jej trzonu leży obok na ziemi; ma długość około 1 metra. Tej części kolumny braknie kapitel. W jaki sposób została ta kolumna rozbita na dwie części, tru-

dno narazie orzec; prawdopodobnie przeszkadzała przy nowej budowie, więc rozbito na dwie części i pozostawiono w ziemi. Dzisiaj służy za hieroglif żyjącym pokoleniom do odczytywania przeszłości Wawelu. Pod murem wychyla się z pod ziemi nowa kolumnada romańska. Robotnicy powoli wydobywają ją z ziemi; należy ona do tej samej kategorii, co już odkopane. Obecni architekci rozpoznają pytanie, czy odkopana kolumna jest częścią odkrytej, czy też stanowi odrębną całość?

Stanowcza odpowiedź będzie możliwa dopiero za kilka dni po wydobyciu kolumny, lub odkopaniu jej do podstaw. Niemniej ciekawy zabytek odkryto w pobliżu mensy ołtarzowej. Jest to romańska baza, czyli podstawa kolumny, którą może wykryją dalsze roboty wykopaliskowe. Kilka dni temu, architekt, p. Skawiński polecił robotnikowi ostrożnie odkopywać podstawę kolumny strzaskanej, stojącej na ziemi, w tem przypuszczeniu, że podstawa opiera się na jakiejś posadzce i że do tej posadzki będzie można dotrzeć.

Po pierwszych zagłębieniach łopaty trafiono na łamane kawałki wapienia, spajanego od góry i dołu zaprawą wapienną. Na razie nie można było dotrzeć do podłoża kolumny i zbadać, na czem opiera się jej podstawa. P. Skawiński oczyścił starannie miejsce związania kolumny z podstawą i potwierdził, że kolumna i podstawa wykute są z jednego bloku piaskowca. Odkryte obecnie części absydy romańskiej łączą się z odkrytą w zeszłym miesiącu w sąsiedniej izbie strażnika zamkowego. Tam znaleziono dobrze zachowane resztki muru romańskiego, opartego na skale.

Mur biegnie ze wschodu na zachód prawie przez całą długość izby na przestrzeni 4—5 metrów i ma grubości 70 cm. Zbudowany jest z charakterystycznych kostek romańskich, na pół młotkiem obrobionych; kostki są doskonale utrzymane, kładzione i wiązane jedna na drugiej; podobne znaleziono w wieży kilka srebrnych dzwońców.

W izbie zaś, służącej dawniej na zbiór ksiąg grodzkich, znaleziono od wschodniej strony dziedzińca w rogu przy klatce schodowej część okrągłą muru, podobną do absydy, złożoną z kostek piaskowca kamiennego, późno-gotyckich z kamienia pińczowskiego, a pod ścianą od strony katedry z wpuśzczeniem wysoko w mur oknem, znaleziono blok muru, ułożony z dużych bloków kamienia piaskowego, kostkowo wykonanego, ze śladami profilowania cokółowego.

Znalezione dotąd wykopaliska, ich rozłożenie i linie konstrukcyjne, wskazują, że odkryto na Wawelu resztki świątyni romańskiej o trzech

absydach, z ołtarzami i kolumnami. Nawa główna była najwięcej wysunięta półkolem ku stronie wschodniej, z nią harmonijnie wiązały się półkole naw bocznych, wewnętrzne kolumny i biegnące ku zachodowi mury. Czy ta świątynia nie miała związku z zachowaną do dziś dnia kryptą św. Leonarda, wykażą dalsze badania i dalsze odkrywczcze roboty.

Przekopanie dziedzińca Batorego mogłoby przynieść ciekawe szczegóły i przyczynić się do ustalenia całości praśtarej wawelskiej świątyni.

Ograniczenia żydów.

Onegdaj odbyło się w Petersburgu połączone zebranie pierwszego i kasacyjnego departamentu senatu, które zdecydowało ostatecznie sprawę interpretacji prawa z d. 3 maja 1882 r. o ograniczeniach żydów w związku z art. 1171 kod. kar., zabraniającym żydom handlu poza granicami osiadłości.

Odpowiedziano na następujące pytania zasadnicze:

1) Czy do chwili wydania prawa z dnia 3 maja 1882 r. mieli prawo do handlu żydzi, zamieszkujący w guberniach osiadłości z wyjątkiem guberni witebskiej i mohylowskiej? Senat odpowiedział na to pytanie twierdząco.

2) O ile mieli, to czy prawo z 1882 roku, zabraniające żydom osiedlenia się poza obrębem miast i miasteczek, tem samem zabrania handlowania żydom, którzy zamieszkali poza obrębem miast i miasteczek przed datą wydania ograniczającego prawa? Senat odpowiedział przecząco.

3) Czy korzystają z tego prawa żydzi, urodzeni po 1882 r., których rodzice prawnie zamieszkują miejscowości wiejskie w granicach osiadłości? Na pytanie to senat odpowiedział przecząco.

4) Czy w razie przyłączenia jakiejś wsi do miasta, żydzi, zamieszkujący wieś, tracą prerogatywy, przyznane im przez prawo z roku 1882? Odpowiedziano: tak, tracą.

Decyzja senatu w sprawie pytań trzeciego i czwartego stanowi nowe poważne ograniczenie praw żydów.

Warzywa suszone do Anglii.

C. R. konsul generalny w Londynie zawiadomił departament rolnictwa o możliwości zbytu suszonych warzyw do Anglii.

Firmy handlowe angielskie wyraziły chęć wprowadzenia na rynki angielskie suszonych warzyw, pochodzących z Rosyi, o ile, rozumie się, dostarczone produkty będą mogły konkurować cenami i jakością z takimiż towarami, dostarczonymi z Niemiec i Francji, będą zadowolniać wymagania angielskiego rynku.

Przytem okazało się, że rynek angielski dotąd ma bardzo słabe pojęcie o tej wytwórczości w Rosyi, wskutek czego wywóz suszonych warzyw do Anglii jest bardzo ograniczony, a może wzrosnąć ogromnie. Oczywiście od jakości towaru zależne będą zapotrzebowania i ceny.

Generalny konsulat zawiadamia, że życzący sobie wystać próbki swoich towarów do Anglii, mogą skierować je do następujących firm:

- 1) M. c. Doddies Ltd. 27. Addington Square London S. E.
- 2) Meyerstin et Co 6 Lloyds Avenue London R. C.
- 3) Prevet et Co 55 Leadenhall Street, London E. C.
- 4) J. Farroy et Co Musterd Mills, Old Tilton Peterborough.
- 5) Willer et Riley Ltd. 54 Corporation Street Manchester.

Powyższa wiadomość, zamieszczona przez departament rolnictwa w „Płodowodstwie“ ma ogromne znaczenie i dla naszej coraz więcej rozwijającej się produkcji warzywniczej.

O pożytku i znaczeniu rachunków czekowych w instytucjach drobnego kredytu.

Rachunek czekowy polega na tem, że zamiast trzymać w domu pieniądze na bieżące wydatki składamy je na procent choć niewielki do instytucji finansowej i wydatki swoje (jak u nas dotąd tylko większe) załatwiamy, nie dając gotówki tylko czek (przekaz — kwoty) do tej instytucji w której mamy złożone pieniądze, ażeby okazicielowi tego czeku wypłacili odpowiednią sumę.

U nas manipulacje podobne są jeszcze względnie bardzo mało w użyciu i to tylko w większych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych na większe sumy, a skuteczniają je tylko wielkie banki akcyjne lub towarzystwa wzajemnego kredytu.

Za granicą, gdzie czeki wprowadzone są już dawno, nierzadko można spotkać czek na kilka lub kilkanaście rubli.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Trochę o samorządzie. — Losy naszych miast. — Góra aferzyści. — Balik przedsiębiorców. — Nieco o brukach. — Potrzeba gmachów publicznych wzrasta. — Nie powieszę się z rozpacy.

Niechże cię powietrze łódzkie ogarnie! Samorząd dyabli wzięli, a ty zrozpogodzona miną biegasz po pokoju i gwizdziesz na nutę arcywesołą piosenkę:

Leci pies przez owies —
Ogonem wywija,
Pewnie nie „żeniaty” —
Szczęśliwa bestyja!

— Czegóż mam się martwić? Samorząd mówisz dyabli wzięli. Omyłka grubal! Takiego samorządu dyabli by nie wzięli, gdyż nie polują na rzeczy bezwartościowe. Gdy biorą jaką podługę, to tylko wtedy, jeżeli jeszcze coś leży w tej duszy na dnie. Jałową duszę omija każdy dyabeł — albo postępuje z nią, jak pies z każdym węglem.

Czy myślisz, przyjacielu, że naród nasz w załobę się ubierze po takim samorządzie, którym każdy policmajster mógł trząść, jak zgniłą ulegką!

Gdyby nam przyznano samorząd w tej formie jak obecna, to w Królestwie Polskiem byłby zupełnie podobny do petersburskiej Dumy, a mianowicie: wolno byłoby mu kiwać palcem w bucie, jednak tak ostrożnie, żeby nikt z osób rządowych nie dostrzegł, że się pod skórą na bucie palec porusza.

— Ba, a język polski!
— Język polski! O niego to się wszystko rozbito... Nie wiedział nasz naród, ani nie domyślała się nawet Europa, jaka potęga tkwi w języku polskim!

Wszak wyraźnie przeciwnicy samorządu zaznaczyli, że język polski „rozruszyby jednolity organizm państwowy“.

Wiedzieliśmy dotąd, że trąby jerychońskie zwały mury miasta... ale żeby język polski „rozruszył“ organizm wielkiego państwa, o tem nikt dotąd nie tylko nie słyszał, ale nawet nie przypuszczał, aby to było możliwe; dopiero teraz „prawda, jak oliwa wypłynęła na wierzchl...“

Tak, tak, za moich czasów żakowskich przyznam się wam, że często lubiłem zwinąć język w lufę... Dobrze, że wówczas Duma nie istniała, bo by jeszcze jaki prawicowiec spostrzegł to i wykazał rządowi, że polacy nawet z języka lufy armatnie potrafią zrobić...

Prawda, że do tej lufy żaden Schwarz prochu nie wymyślił, ale nie wykluczone jest, że przy rozwoju olbrzymim nauk technicznych i chemicznych, kto wie, czyby się taki wynalazek nie mógł zdarzyć; a co wtedy? Razem połączone trójporozumienie nie potrafiłoby wystawić tyle armat, co Polska — języków...

— Wielka pociecha! Armaty... potężna rzecz, ale one chleba nie dadzą. Gospodarka naszych miast znów spocznie na długi czas, lub będzie posuwała się złotym krokiem. Już żydowscy antyrenery wyprawili sobie balik z okazji pogrzebania samorządu...

Dla nich to raj. Jeszcze choć parę lat ssańia tej krainy na ich pastwę rzuconej.

Rozmaici aferzyści podnieśli śmiało głowy do góry.

Niema samorządu, wołają „hosanna“, żyją jeszcze miasteczka, a więc należy się na nie rzucić i łowić w mętnej wodzie grube ryby: tramwaje, oświetlenie, kanalizację, wodociągi, bruki... Wszak tam grosz pewny, bo miejski...

Nasz nadworny łódzki brukarz rozpoczął p a s k u d z i ć bruk dubeltowy...

Uprosiłem kilku brukarzy, aby poszli tam i zbadali robotę.

Straszne mi przynieśli rzeczy.

— Fuszerka! fuszerka! fuszerka!

Jeden o drugim nic nie wiedział, a mimo to następny takie samo wygłosił zdanie.

— Ja położę na tej samej ulicy pas bruku pojedynczego, zaofiarowuję się jeden z brukarzy, i niech miasto przekona się, który po dwóch latach mieć będzie więcej wybojów.

— Bruk dubeltowy nie w ten sposób się układa, mówi drugi, to fuszerka najordynarniejsza.

Wobec tych głosów zwracam się do panów radnych z prośbą, aby zechcieli zwołać komisję złożoną z „cechowych“ brukarzy, któraby zrewidowała te bruki i orzekła, czy dalej mogą być tak partolone, czy też potrzeba ustanowić silniejszy nadzór nad lekkomyślnym przedsiębiorcą, marnującym miejskie fundusze.

Spodziewam się, że radni nie omieszkają tej prośbie zadość uczynić, boć jeżeli kto podejmuje się, w tych ciężkich dla miast polskich chwilach, być ich stróżem, ten wypełnić powinien uczciwie swoje zobowiązanie.

— Głupie bruki, czyż o tem mają myśleć członkowie Rady państwa? Bruk w Łodzi, albo w Będzinie — to furda, trzeba lepiej stworzyć ogólne „Towarzystwo opieki nad zwierzętami“, oprze-

Każdy więc czy to kupiec, rzemieślnik, czy też urzędnik, adwokat lub lekarz, zamiast trzymać pieniądze w szufladzie i narażać się na kradzież, ogień, zgubienie i t. p. składa je do kasy na oprocentowanie i wszystkim swoim dostawcom płaci zamiast gotówką czekiem; wystawiający czek ma procent od każdego swego rubla za każdy dzień, biorący nie boi się napadu, kradzieży, zagubienia, gdyż o ile czek był imienny (a nie na okaziciela), kasa nikomu innemu pieniędzy nie wypłaci. Z czekiem idzie więc lub posyła do kasy, odbiera pieniądze, lub co lepiej, nie odbiera tylko przynosi je na swój rachunek, ażeby również ze swymi klientami w tak dogodny sposób załatwiać należności.

Wiemy o tem wszyscy, że mając przy sobie większą sumę pieniędzy, (urzędnicy po 1-szym) często bardzo robi się zakupy i wydatki zbyteczne dlatego tylko, że właśnie pieniądze są w kieszeni; coś nam wpadło w oko, coś się podobało lub smakowało o ilekupno... będzie połączone z pewną trudnością np: pójść do kasy po pieniądze lub choćby napisać czek, często przyjdzie chwila rozważenia i unikniemy zbytecznego wydatku.

Nie nośmy więc przy sobie pieniędzy, po za niezbędnymi na bardzo drobne wydatki, a nośmy książeczkę czekową, (niepodpisaną!) posilkujemy się nią, a przekonamy się wkrótce, jak uczy nas przykład zachodu—że dobrze na tem wyjdziemy.

Chcąc udostępnić i wprowadzić i u nas w jak najszerszym zakresie użycie czeków i Łódzkie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe (Mikołajewska № 31) z dniem 1 czerwca wprowadza u siebie rachunki czekowe, płacąc za wkłady złożone na rachunku czekowym 3 1/2% przyczem każdy dzień będzie oprocentowany, przyjmując już czeki, począwszy od 10 rb.

Z „letniej estrady“.

Wczorajszy, drugi z rzędu koncert symfoniczny orkiestry Br. Szulca w ogrodzie „Manteuffla“ odznaczał się sutym i interesującym programem.

Jako solista wystąpił wiolonczelista koncertmistrz orkiestry p. Zupancie, który z towarzyszeniem orkiestry odegrał koncert A-moll Saini-Saensa, dając dowody rzetelnych studyów, odbytych na tym instrumencie, rezultatem których jest jasna technika palcowa i ładny, pełny ton.

cować ustawę, zorganizować oddziały, nadać życie tej ważnej sprawie.

Tymczasem ile to batów koi odbiera na Łódzkich ulicach od mało uspołecznionego furmana, o tem członkowie rady wiedzieć nie chcą. Ich humanitaryzm tak dalece nie sięga.

Oni się tylko zastanawiają nad małym uspołecznieniem człowieka, ale nie pragną wyszukać przyczyny, dla czego ów człowiek tak mało jest uspołeczniony...

Bo gdzież miał się tego uspołecznienia nauczyć, skąd o uspołecznieniu usłyszyć?

Dopiero w ostatnich czasach uznano za pożyteczne, aby zwiększyć liczbę szkół elementarnych.

Rząd pozostawił to uznaniu obywateli. Więc ci pracują nad pomnożeniem liczby szkół miejskich, jak mogą, niezawsze jednak z dobrym skutkiem, gdyż różnorodne przepisy nie pozwalają prawidłowo w tym kierunku pracować.

Obywatel żyd, właściciel dużej kamienicy, płaci składki szkolnej nierzadko tylko 3 ruble, kiedy robotnik, zarabiający 7 rubli tygodniowo, musi opłacać 2.

Bo przepisy mówią, że żyd może należeć lub nie do składki szkolnej, obywatel chrześcijanin — musi.

Statystyka miast i miasteczek naszych wykazała, że większość domów w polskich miastach należy do żydów.

Może nawet żyd nie posyłać dzieci do szkoły, ale jeżeli lokatorowie jego są powiększej części nie żydzi, więc ciągnąc z nich korzyści, powinien ponosić na równi z innymi ciężary miejskie.

To też brak samorządu miejskiego rozwiązuje znów ręce licznym ciemnym jednostkom, które zabiegać będą o to, ażeby z funduszy miejskich jak najwięcej uszczknąć. Zaś ludzie z

Utalentowanego młodego artystę przyjmowało bardzo życzliwie.

Na czele programu orkiestry stała symfonia № 4 (F-moll) Czajkowskiego, dzieło oparte na pięknie rytmu, barw i siły dynamicznej obok właściwych Czajkowskiemu piękności melodyjnych, przejawiających się tu i owdzie na nutę tęsknej piosenki ukraińskiej lub charakterystycznego kozaczka.

Wykonanie pierwszej części symfonii było nieco chwiejne, lecz następne części „Andantino in modo di Canzona“, „Pizzicato ostinato“ i „finale“ odegrano starannie z należytem uwypokowaniem szczegółów.

Następnie program obejmował: uverture „Coriolan“ Beethovena, „Arye“ Bacha, „Step“ Noskowskiego i uverture do op. „Tannhäuser“ Wagnera.

Pomimo chłodu publiczność stawiała się licznie.

T. J.

Z komitetu plantacyjnego.

W czwartek w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie członków komitetu plantacyjnego.

Przewodniczył prezes komitetu p. Aleksander Roszkowski w obecności 12 członków, którym rozdano na posiedzeniu książeczki legitymacyjne, otrzymane od p. Policmajstra z pewnymi pełnomocnictwami.

Ze względu na budowę parkanu w ogrodzie kolejowym przy ul. Dzielnej Komitet zgodził się na wycięcie 150 drzew.

Zatwierdzone plany budowy parkanu przewidyują usunięcie tej ilości drzew.

Magistrat oddał bezpłatnie ogród miejski przy ul. Dzielnej orkiestrze, która urządza koncerty na własny rachunek.

Komisyja, złożona z p.p.: Roszkowskiego, Milkerka, J. Wagnera, R. Schatkego, J. Skorasińskiego i A. Gintera, znalazła, że przedsiębiorca założył mleczarnię i restaurację, z której pobiera 900 rb. dzierżawy, wybudował kinematograf na trawnikach, ustawił krzesła wśród krzewów i trawników, urządził piwnice i lodownię pod trawnikami, co niszczy zadrzewienie ogrodu, dokonane z dużym nakładem.

Przedsiębiorca postawił 25 słupów dla oświetlenia elektrycznego, niszcząc trzonki i wynajmuje ogród na zabawy prywatne, które plantacye

rzetelnymi paszportami podawnemu zostaną w poniewierce. Bo coż to za człowiek?

Czekaliśmy na ten samorząd kilka lat. Przez ten okres czasu nagromadziło się dużo kwestyj. Miasto chciało postawić szpital.

Czekać do samorządu, brzmiała odpowiedź.

— Miasto miało przystąpić do kanalizacyi.

— Czekać samorządu, zaopiniował rząd.

— Potrzeba oświetlenia!

— Czekać do samorządu.

— Warto by wznieść w Łodzi nowy gmach dla magistratu.

— Czekać do samorządu.

— Przepraszam, a czy pan był kiedy w naszym magistracie?

— Nie.

— To szkoda. Idź pan do kasy płacić podatki.

Przed drzwiami stoja, jak słupy tramwajowe egzekutorzy, czyli urzędnicy, którzy wyznaczili opodatkowanym ostatni termin do wniesienia opłat. W kasie, w której przewijają się kilkanaście milionów rubli, urzędnik siedzi na urzędniku, książka leży na książce. Powietrze, żebyś na niem mógł zawiesić siekiere...

W innych wydziałach dzieje się nie lepiej. W małych komórkach siedzi od pięciu do dziesięciu osób. To jest wydział. Przez ten wydział do sąsiedniego wydziału przesuwają się w dodatku około dwustu interesantów w długich kapotach, zablokowanych po kolana butach.

Gdzież tu mowa o hygiene.

Miasto dawnoby przystąpiło do budowy nowego ratusza, ale pieniędzy niema, a pożyczki nie wolno mu zaciągnąć... Dotąd ze 150 miast i miasteczek w Królestwie Polskiem jedna Warszawa ma dług, inne posiadają dziewięć czyste swoje hipoteki, ale te czyste hipoteki w brudzie grzęzną po uszy. Ani budynków szkolnych,

niszczą, a przedsiębiorcy przynoszą zyski po kilkakaset rubli.

Za to wszystko zarząd miejski nie pobiera odszkodowania.

Komitet stwierdził na posiedzeniu, że oprócz ogrodu przy ulicy Mikołajewskiej który jest utrzymywany wzorowo, wszystkie inne plantacye miejskie chyliły się ku upadkowi z powodu braku funduszy na ich konserwację i utrzymanie dostatecznej liczby służby.

Postanowiono zwrócić się do magistratu po raz trzeci o wyjednanie funduszu na prowadzenie kancelaryi Komitetu plantacyjnego, który ma przed sobą mozołną pracę i dotąd ponosi wszelkie koszty z własnej kieszeni.

(e)

O paszporty zagraniczne dla robotników.

Na skutek polecenia naczelnika kraju, gubernator piotrkowski nadesłał do magistratu m. Łodzi, Zgierza oraz urzędów gminnych powiatu łódzkiego okólnik, dotyczący wydawania paszportów 10 i pół miesięcznych zagranicznych bezpłatnych dla robotników udających się na roboty rolne do Niemiec.

W okólniku wyjaśniono, że urzędy przy wydawaniu paszportów tych winny stosować się ściśle do brzmienia przepisów o wydawaniu biletów legitymacyjnych, stosownie do uzupełnienia art. 241 ustawy paszportowej.

Urzędy nie mają prawa żądać od robotników składania prośb lub deklaracji, opłat stemplowych, świadectw prawomysłności, świadectw kwalifikacyjnych i t. d.

Wydawanie paszportu zagranicznego robotnikowi zupełnie jest niezależne od tego, czy dany robotnik donosił urzędowi do 1 stycznia, iż pragnie wyjechać za granicę i czy był umieszczony w stosownych spisach rejestracyjnych lub nie, gdyż każdy robotnik bez względu na to ma prawo otrzymać bezpłatny paszport każdej chwili i to nie tylko przez miesiąc luty, lecz w ciągu całego sezonu robót polnych.

Równocześnie kancelarya poleca, aby odnośne urzędy posiadały zawsze zapasy gotowych blankietów, by nie powstrzymywać wydawania paszportów zagranicznych.

(a)

ani szpitali, ani przwtuików. ani urzędów higienicznych... Nic a nic, jeno brud, brud i brud, połączony z odpowiednim zapachem. Doczekaliśmy się tego, że z zagranicy przyjeżdżają liczni turyści po to jedynie, aby oglądać brud miasta Będzina w którym mieszka przeszło 36 tysięcy osób!

Ale samorządu nie można udzielić, gdyż to podkopałoby sfery biurokratyczne; a biurokracyzm to dziś potęga, z którą się wszystkie inne stany państwa liczyć się muszą. Więc też i dalej będzie, jak bywało.

Prośba do prezydenta... którą pan prezydent odsyła do pana gubernatora, p. gubernator do p. generała-gubernatora, zaś p. generał gubernator do pana ministra. I potem z powrotem tą samą drogą, gdyż w papierach zabrakło jednego świadectwa, które p. rewirowy miał podpisać...

Ha, aleć przecież wszystko to już było. Miał polak konstytucyę...

Zabrano ją, bo naród rządzący bez niej się obywatel.

Miał polak swój sejm. Już go niema.

Miał swoje szkoły... Cofnięto je.

Miał Macierz polską. Zamknięto ją...

Przeżyliśmy czasy Suworowa, Murawiewa, Hurki, Stołypina, Kokowcewa... i jakoś żyjemy.

Na pociechę zaś moich czytelników oświadczam, że po tem wszystkim, com wyżej wyfuszczył, ze zmartwienia nie powieszę się, niezawodnie ani również Inni moi rodacy!

X. X.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sulimira. Jutro Bożesława. W poniedziałek Światopelka. We wtorek Ratysława.

TEATR MINIATUR z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Dziś i codziennie operetka p. t. „Pan Choufleury przyjmuje” i farsa w 1 akcie p. t. „Lep na muchy” oraz część koncertowo-kabaretowa. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.; w niedziele i święta cztery: o godz. 4-ej po poł., 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebr. właścicieli fabryk, wyrabiających hafty, o godz. 8-ej wiecz. w sali „Victoria” przy ul. Długiej Nr. 45.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem.

Z powodu uroczystości Zielonych Świątek, numer następny „Rozwoju” wyjdzie we wtorek o zwykłej porze.

Wiadomości kościelne.

(h) Poświęcenie wody. Dziś rano we wszystkich kościołach katolickich, przed rozpoczęciem uroczystego nabożeństwa było dokonane przez kapłanów poświęcenie wody do chrztu świętego.

(h) Odpust. Przez trzy dni Zielonych Świątek w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się odpust i 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Początek nabożeństwa w niedzielę o godz. 5 rano.

We wtorek po niesporach odbędzie się uroczysta procesja.

Podczas uroczystości zaproszeni kapłani wygłoszą kazania.

(—) Wice-dziekani w Królestwie Polskim. Władze częstochowskie otrzymały następujący cyrkularz:

Na skutek prośby J. E. Arcybiskupa Kakowskiego ministerium spraw wewnętrznych orzekło, że nie ma nic przeciwko mianowaniu w Królestwie Polskim wice-diekanów, z tem jedynie zastrzeżeniem, ażeby ci ostatni pełnili tylko obowiązki przewidziane prawem kanonicznym.

KRONIKA.

(—) Handel w czasie świątecznym. Z powodu uroczystości Zesłania Ducha św. handel w dniu jutrzejszym, na zasadzie istniejących przepisów obowiązujących, winien być zawieszony w ciągu całego dnia.

Wyątek stanowią restauracje, traktyernie, cukiernie, mleczarnie, apteki, bufety kolejowe, handel przenośny papierosami, gazetami itp. zakłady, które mogą być otwarte w godzinach zwykłych.

W poniedziałek obowiązują ograniczenia, przewidziane dla niedziel wogóle.

(—) Kasy skarbowe i pożyczki. W izbach skarbowych wprowadzone będą wydziały pożyczkowe na zastaw papierów procentowych rządowych. Do tej pory operacje bankowe izb, ograniczały się na kupnie—sprzedaży walorów główniejszych pożyczek państwowych. Wydawanie pożyczek odbywać się będzie na zasadzie regulaminu oddziałów banków rządowych, —jedynie na terminy ściśle ograniczone. Nowe operacje pożyczkowe otwarte będą we wszystkich izbach skarbowych i ich oddziałach powiatowych, czyli tak zwanych kasach, w czasie najbliższym.

(—) Kapitały żeńskich szkół prywatnych. Wydane zostały nowe przepisy ministerialne, dotyczące zabezpieczania funduszy średnich zakładów naukowych żeńskich, utrzymywanych przez osoby prywatne.

W myśl tych przepisów, wszelkie sumy pieniężne, stanowiące własność prywatnych żeńskich średnich zakładów naukowych (gimnazjów i progimnazjów), umieszczane być mają w kasach rządowych, lub oszczędnościowych banku

Państwa; podnoszenie zaś sum odbywać się powinno za upoważnieniem rady pedagogicznej danego zakładu naukowego; przyczem rady pedagogiczne odpowiedzialne są za całość funduszy rzeczonych i prowadzenie ksiąg rachunkowych.

(—) Kobiety — profesorami. Ministerium oświaty wyjaśniło, że decyzya co do pozostawienia przy uniwersytetach kobiet, pragnących przygotowywać się do doktoryzacji, należy do kuratorów okręgów naukowych.

(—) Wagony sypialne. Poczynając od dnia 1-go czerwca w pociągu kuryerskim № 1 kolei Wiedeńskiej, odchodzącym z Warszawy o godz. 3 m. 10 po południu kursować będzie wprost do Karlsbadu wagon sypialny. Tow. międzynarodowego wagonów sypialnych.

(—) Ciągnięcia loteryjne. Ciągnięcie 5 klasy 202 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego rozpocznie się 10-go czerwca o godzinie 10-ej rano i trwać będzie 10 dni z rzędu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

(—) Korespondencya żargonowa. Na ręce naczelnika powiatu częstochowskiego gubernator piotrkowski nadesłał cyrkularz, opiewający, że w gub. piotrkowskiej, w jednym ze stow. pożyczkowo oszczędnościowych w korespondencyi używano żargonu.

Otóż z okazji tego faktu p. gubernator zaznacza, że zgodnie z wyjaśnieniem ministerialnym w korespondencyi wewnętrznej tow. pożyczkowo oszczędnościowych w Królestwie Polskiem dopuszczalny jest język polski współzgodnie z językiem urzędowym.

Przepisy te nic o żargonie nie wspominają, przeto używanie go we wspomnianych instytucjach jest zabronione.

(a) Popisowi w Łodzi. Liczba popisowych w Łodzi w roku bieżącym wynosić ma 951 chrześcijan, w tem nieposiadających żadnych ulg 686.

Ulg pierwszej kategorii posiada 98 popisowych, drugiej kategorii — 21, trzeciej — 85, czwartej — 18, piątej — 43.

Liczba popisowych, którzy otrzymali odroczenie (zielone bilety) wynosi 107.

Ogólna liczba popisowych żydów wynosi 458, w tem bez żadnych ulg 450.

Ulg pierwszej kategorii posiada 2, drugiej 2-ch, trzeciej 2 i czwartej 2.

Z ogólnej liczby popisowych żydów 58 straciło ulgi z powodu, że akty urodzenia przedstawione zostały później, aniżeli wymagają tego przepisy, to jest w ciągu ośmiu dni po urodzeniu.

(a) Nowe fabryki. Odbudowana po pożarze farbiarnia i apretura Walfisza i Hantwurcla została w tych dniach puszczona w ruch.

Zatrudnia ona 150 robotników.

— P. Juliusz Hoffman przystępuje do budowy nowej tkalni mechanicznej o 60 warsztatów.

(e) O przeprowadzenie kabla. Łódzka firma maszyn i odlewni żelaza Johna rozpoczęła budowę wielkiej fabryki w Chojnach, do której zastosowała oświetlenie elektryczne i w tym celu przeprowadziła z miasta kabel. Na granicy jednak Chojen z rozporządzenia wójta Kłyśa, musiano przerwać te roboty, ponieważ istnieją przepisy, że za przeprowadzenie kabla przez grunta pozamiejskie odpłacana być winna dzierżawa.

Wójt zażądał 150 rubli dzierżawy rocznej i sprawa ta ma być omawiana na zebraniu gminnym.

(h) Z kościoła św. Stanisława Kostki. Roboty około budowy wieży na kościele św. Stanisława Kostki postępują dość prędko.

Jeżeli dalej tak pójdzie, to jeszcze w r. b. będzie na wieżę przeniesiony dzwon „Zygmunt” ulany z ofiar rzemieślników łódzkich.

(a) Z Kasy chorych. Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie ogólne pełnomocników kasy chorych przy fabryce „Leonharda Woelkera i Girbardta”, zatrudniającej 1,350 robotników, na którym wybrano zarząd kasy.

Kasa rozpocznie swoje czynności w dniu 1 lipca r. b.

(h) Odznaczenie. Wice-prezes Tow. opieki nad zwierzętami w Łodzi, p. Modest Sobociński, za pożyteczną działalność, został zaliczony w po-

czet honorowych członków kaukaskiego Tow. opieki nad zwierzętami i Najwyżej zatwierdzony ozdobnym złotym znakiem dla noszenia na piersiach.

(h) Z żałobnej karty. Dziś w nocy zmarł ś. p. Wilhelm Krystof, dowódca sikawki ręcznej IV oddziału straży ogniowej ochotniczej.

Ś. p. Krystof przesłużył w straży ogniowej szereg lat.

Postępowaniem taktownem pozyskał sobie szacunek i miłość strażaków.

(h) Sprzedaż jarzyn i zieleni. Zauważyć się daje w ostatnich czasach, że i ludność chrześcijańska wzięła się do sprzedaży po domach jarzyn i zieleni, osiągając na tem wcale niezły zysk.

(a) Ulgi dla chorych żydów. Gubernator piotrkowski w rozesłanym do władz administracyjnych okólniku zawiadomił, iż zezwalać będzie na zamieszkiwanie podczas lata na wsi żydom w razie koniecznej potrzeby, t. j. jeżeli wymagać tego będzie stan zdrowia petenta.

(x) Zabawy w Resursie rzemieślniczej. Niedawno odpieraliśmy napaść na Resursę z racji zbytniego zajmowania się urządzaniem zabaw, a pomijania właściwych celów. Obecnie w tej samej sprawie przemówił p. Maryan Bawarski, wiceprezes Resursy, na łamach tutejszego „Przewodnika Katolickiego”.

Szczegóły, przytoczone przez p. Bawarskiego, mogą silnie poruszyć serca naszych rzemieślników.

„W roku zeszłym Resursa liczyła 1,200 członków, którzy powinni byli wnieść 6,000 rb., a wnieśli tylko 1,365 rb. Tyleż zarząd musiał zapłacić procentu od sum hipotecznych. A skąd wziąć na procent od inkasa, na światło, opał, kupno inwentarza, opłatę dyrektorów chóru, orkiestry, utrzymanie kancelaryi, stróża, na podatki...?”

„Dajcie nam 2,000 członków (na dwadzieścia parę tysięcy rzemieślników w Łodzi, chyba nie zawiele), płacących regularnie składki członkowskie... Wtedy zarząd, zamiast zastanawiać się na każdym posiedzeniu, skąd wziąć pieniądze na bieżące wydatki, zacznij zastanawiać się nad sprawami, które powinny być w programie naszych resurs rzemieślniczych”.

(h) Zabawa ludowa. Na Wodnym Rynku rozmaici przedsiębiorcy robią przygotowania do zabawy ludowej, jaka się ma odbyć podczas Zielonych Świątek.

Ustawiono już huśtawki, karuzele, cyrk i napredce wznoszone budynki atrakcyjne.

Jest nadzieja, że pogoda posłuży, przedsiębiorcy więc liczą na zarobek.

(x) Z parku „Wenecya”. Dnia 31 w niedzielę, 1 i 2 czerwca t. j. w poniedziałek i wtorek odbędą się trzy nader urozmaicone zabawy z mostwem niespodzianek.

Między innymi czynne będzie „Koło śmiechu”, które na wystawie cieszyło się olbrzymim powodzeniem. Wspaniały program oraz kilkanaście atrakcyi daje rękojmię bardzo miłego spędzenia czasu.

(h) Koło śmiechu. Dziś komisya budowlana miejska obejrzała i uznała za odpowiadający swemu przeznaczeniu budynek „koła śmiechu” w ogrodzie „Wenecya”.

Od jutra „Koło śmiechu” będzie uruchomione dla publiczności.

Ceny wejścia do „Koła” są nader umiarkowane.

(a) Wzloty aeroplanów. W dniu 7 i 8 czerwca r. b. na placu wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej odbędą się wzloty na aeroplanach pp. A. Wasiliewa i A. Koźmińskiego.

P. Wasiliew jeździ na aparacie „Moran-Solnic” i wykonywa śmiertelne koziołki w powietrzu przy szybkości 135 do 200 kilometrów na godzinę.

Drugi pilot p. A. Kuzmiński odbył już szereg nadpowietrznych podróży, któremi zdobył opinię znakomitego pilota.

Piloci p. A. Wasiliew i A. Kuzmiński w razie zyczenia zabierają pasażerów dla wzlotów.

Upřednio zapisywać się należy w tym celu u p. P. Szyszkińską w Grand Hotelu.

(x) Z meteorologii. Przez szereg dni w drugiej połowie maja mieliśmy upały dochodzące prawie do 27 stopni Celsjusza czyli 21 stopni

Reumura w cieniu i tem badziej dały się one od-
czuwać, że jednocześnie powietrze w mieście
było parne.

Bywały jednakże u nas mają gorętsze. Ka-
lendarz warszawskiego Pogotowia Ratunkowego
notuje w r. 1872 jako największą temperaturę
majową 32½, stopni Celsjusza czyli 26 stopni
Reaumura.

(a) Z kamery dezynfekcyjnej. Sprawozdanie
miejskiej kamery dezynfekcyjnej wykazuje, że za
czas od 14 kwietnia do 14 maja r. b. sanitary-
sze miejsca zdezynfekowali 38 lokali (93 pokoje)
po chorobach zakaźnych, mianowicie: po szkar-
latynie 20 po tyfusie 10, po gruźnicy 6, po ospie
2, o ogólnej objętości 6760 metrów sześcienn-
ych.

Łącznie z dokonaniem od dnia 14 stycznia
r. b. zdezynfekowano 159 lokali (418 pokoiów),
oprócz tego w samej kamerze przesterylizowano
1176 sztuk bielizny i pościeli.

Na miejscu dezynfekowano od stycznia do
14 maja 70,000 sztuk bielizny i pościeli.

Wezwań na dezynfekcję było ogółem 50, w
tem od lekarzy miejskich 23, od apteki 7, oby-
wateli 8; nie dozwolono dezynfekować w 5 wy-
padkach, odłożono do wyzdrowienia w 7 wypad-
kach.

Dokonano zatem 38 dezynfekcji, nie doko-
nano 12.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotr-
kowski skazał Rudolfa Machera na 40 rb. kary
lub 14 dni aresztu za to, że wywiesił w sklepie
ogłoszenie tylko w języku polskim.

(a) Echa napadów Daniela. Gubernator
piotrkowski wyznaczył 100 rubli zapomogi dla
wdowy po strażniku Kinie, zabitym przez ban-
dytę Daniela Szeffera.

(a) Napad bandycki. Wczoraj do sklepu ko-
lonialnego A. Biełaszczkowej, przy ul. Połnej 2,
wpadło dwóch ludzi, którzy grożąc zabójstwem
steroryzowali właścicielkę i rozkazawszy nie ru-
szać się z miejsca, zrabowali z szuflady około
30 rubli, zbiegli bezkarnie.

Pościg za bandytami okazał się bezsku-
teczny.

(a) Ogłędziny komisyl. Komisya techniczno-
budowlana przez magistracie dokonała w tych dniach
ogłędzin następujących nieruchomości: przy ul. Kąt-
nej № 12, gdzie M. Leder zamierza rozszerzyć ap-
erture i farbiarnię, Komisya nie znalazła przeszkód do
projektowanego rozszerzenia przedsiębiorstwa; przy
ul. Rozwadowskiej № 52, gdzie Floryan Fuks wybu-
dował 8-piętrową oficynę, Komisya przyjęła budowlę;
przy ul. Wólczańskiej Nr. 168, gdzie p. Adolf Szepke
wznosił dom mieszkalny. Wobec nieprzedstawienia
planów przez właściciela, komisya domu nie przyjęła.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotr-
kowski skazał właścicieli domów, pełniących obowią-
zki stróżów, jako to: Juliana Dąbrowskiego, Karola
Plegna, Karola Krygiera, Walentego Liberta, Augusta
Szenkła, Wilhelma Kalisza, Krystyana Zelszczenko,
Edwarda Szniadko i Antoniego Szymańskiego po 5 rb.
grzywnien lub 1 dzień aresztu, za uchylanie się od
przepisów policyjnych co do odbywania dyżurów przed
domami. Za bójkę w publicznem miejscu w stanie pi-
janym i obełgę rewirowego Lebediewa—Władysława
Jagiella na 5 miesięcy, a Józefa Zacharskiego na 2
miesiące aresztu; za rzucanie kamieniami i niszczenie
wargniecia do wnętrza szkoły—Martydy Kutrz na 1
miesiące aresztu; za rzucanie kamieniami na przechod-
ników—Józefa Czecha na 5 miesięcy aresztu; za rzu-
canie kamieniami do sklepu i niszczenie mienia cu-
dzego—Józefa Wiszniewskiego, Bolesława Kiziarakie-
go, Józefa Stefanczyka i Józefa Boczkiewiczza—po 3
miesiące aresztu; za zadanie ran w głowę Ferderowi—
Stanisława Zduszcziwicza na 2 miesiące aresztu.

(a) Broń ogień. Dział o godz. 2-iej w nocy
wezвано straż ogiową na ul. Targową № 65, gdzie
palilo się siano. Ogień ugasili domownicy przed przy-
byciem straży ogiowej.

(a) Potajemny wyszynk. W wędliniarni Kon-
stantego Januszewskiego w Tuszyńcu wykryto pota-
jemną sprzedaż wódki, którą kontrolerzy akcyzy skon-
fikowali i sporządzili protokół, celem pociągnięcia J.
do odpowiedzialności sądowej.

(a) Ze schodów. Wczoraj wieczorem na ulicy
Zawadzkiej № 48 na Bałatach Ludwik Marcinak, syn
zawadzki, lat 9, spadł ze schodów, przyczem zwichnął
i okaleczył prawą nogę.

Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(a) Wypadek w fabryce. Dział o godz. 6 rano
w fabryce Markusa Kohna przy ulicy Łąkowej № 6
Adam Turek, robotnik, lat 43, zakładając pas transmisyjny,
spadł z drabiny i zwichnął lewą nogę. Ponadto
drabina upadając, uderzyła robotnicę Antoninę Turek,
lat 58, łamiąc jej prawą rękę.

Poszwankowanym udzielił pomocy lekarz Pogo-
towia ratunkowego.

(a) Z rusztowania. W dniu wczorajszym na
ul. Tylniej № 6 w nowobudującej się fabryce Adolf
Hendzel, stolarz, lat 45, spadł z rusztowania z wyso-
kości półtora piętra i odniósł nadwyrężenie kręgosła-

pa oraz okaleczenia i potłuczenia całego ciała.

Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wy-
padku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go w sta-
nie ciężkim do sanatorium „Unitas”.

(a) Ciężki wypadek. Wczoraj, gdy Mateusz
Stokowski, lat 45, woznica z firmy Jana Frankowskie-
go, wyjeżdżał ze stacji towarowej kolei kaliskiej z na-
ładowanym wozem, nagle wskutek wstrząśnienia, wy-
wołanego przestraciem koni, spadł z wozu, przyczem
odniósł złamanie lewej ręki i ranę lewego przedra-
mienia.

(h) Z Chojńskiego Towarzystwa Pożyczko-
wo-oszczędnościowego. W poniedziałek o godzi-
nie 2 po południu, w zakładzie hydropatycznym
na Chojnach, odbędzie się w drugim terminie o-
gólne zebranie członków Tow.

(a) Nowy kantor. Kantorem przy kantor-
acie w Dąbrowie, gminy Chojny, warszawski
konsystorz ewang.-augsb. zamianował p. Jana
Freitaga.

(a) Echa sprawy fabrykantów zgierskich.
Dowiadujemy się, że w sprawie fabrykantów
zgierskich, skazanych za zanieczyszczanie scie-
kami fabrycznymi rzeki Bzury, od wyroku sądu
okręgowego piotrkowskiego zakłada protest pro-
kurator.

(a) Znow wykołejenia. Wczoraj w południe
na kolejce zgierskiej i znow na przystanku „Ku-
rak” wykołejł się pociąg, wskutek czego w cią-
gu kilku godzin komunikacja odbywała się w
tem miejscu z przesłaniem.

(a) Poptoch w kościele. Wczoraj o godz.
6 wieczorem, gdy ks. wikaryusz rozpoczął na-
bożeństwo majowe przed Wielkim ołtarzem w
kościelce w Rzgowie, zapaliła się nagle girlanda
zawieszona na obrazie Matki Boskiej.

Powstał poptoch. Uderzono w dzwony na
trwożę. Kilku jednak przytomnych mężczyzn
zdolało ogień ugasić przed przybyciem straży
ogniowej.

Zebrani w kościele uspokoił się.

(a) Podniesienie upadłości. Trzeci wydział
cywilny sądu okręgowego piotrkowskiego uwzględ-
niwszy prośbę wierzyciela S. Piotrkowskiego,
w sprawie ogłoszonej upadłości fabrykanta pa-
bianickiego Franciszka Hillera, postanowił pod-
nieść tę upadłość i przywrócić cześć kupiecką p.
Hillerowi, kasując poprzednie orzeczenie sądu.

(a) Walka ze złodziejami. Wczoraj w Ru-
dzie Pabianickiej zakradł się dwóch złodzi do
domu Władysława Kosińskiego. Usłyszawszy
gospodarke obcych ludzi Kosiński wraz z loka-
torem Koziółką zaczęli się i obu złodziej
schwywali. Posadziwszy obu na ławie, Kosiński
poleciał Koziółkowi pilnować złoczyńców, a sam
zamierzał udać się do policyi. Nagle jeden ze
złodziejów wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił
do Kosińskiego, strzał ten jednak chybił. Korzy-
stając z zamieszania obaj schwyłani ratowali się
ucieczką, nie tracąc przytomności Kosiński po-
biegł do mieszkania po dubeltówkę i zaczął
strzelać w stronę uciekających. Jeden z nich,
mianowicie Jan Okraśiński, lat 44, ugodzony
w plecy, padł na ziemię. Natychmiast wezwano
strażników, którzy odwieźli go do szpitala sw.
Aleksandra.

Drugi złodziej zbiegł.

(a) Pożar w okolicy. W Hucie Jagodniczej,
w zabudowaniach Ferdynanda Petrycha od Is-
kry z komina wynikł onegdaj pożar. Wszczęta
niezwłocznie akcja ratunkowa nie na wiele się
zdała, gdyż cała zagroda, składająca się z domu,
obory, stodoły i szopy, spłonęła doszczętnie.

Budynki ubezpieczone były na sumę rb.
610. Straty w mieniu nieubezpieczonym wyno-
szą 1300 rubli.

SZTUKA.

(g) Teatr „Miniature”. Wczorajszy gościny
występ p. Wicentego Rapackiego cieszył się
równie wielkim powodzeniem jak pierwszy, za-
pełniając salkę „Miniatur” do ostatniego miejsca.

Z pozostałego programu serdecznie okła-
skiwano nader starannie wyreżyserowaną ope-
retkę „Pan Chaufliery przyjmuje”. Bohaterzy jej
p. Celińska-Wołowska oraz pp. Sierpiński i Ja-
miński stanowią wyśmienitą trójkę zarówno pod
względem śpiewu jak i gry. Pyszny typ grooma

stworzył p. Wołowski. Orkiestra pod batutą p.
Stanisławskiego sprawowała się karnie.

Wogóle program obecny, jest jednym z naj-
lepszych, jakie dotychczas widzieliśmy.

(a) Koncerty w Helenowie. Pod dyrekcyą
p. A. Sielskiego odbędą się w Zielone Świątki
t. j. dnia 31 maja i 1 czerwca, koncerty poran-
ne, popołudniowe i wieczorne.

Koncerty poranne rozpoczną się o godz. 7
rano, popołudniowe o 4 po poł. i wieczorowe
o g. 7½ wiecz.

W dniu 2 czerwca odbędzie się w Heleno-
wie wielka zabawa ogrodowa o godz. 4 po poł.

Zajście w Widzewie.

Do naszej redakcyi zgłosiła się nauczyciel-
ka z Widzewa panna Buncler wraz z ojcem i o-
powiedziała szczegóły brutalnego napadu na jej
szkołę i matkę, w piątek d. 22 maja.

W południe za 12-letnim chłopczykiem wpa-
dła do jej mieszkania rozjuszona żydówka Este-
ra Eisenberg i kijem pobiła 12-letniego ucznia
Kruszewskiego, porozbiła różne przedmioty
w szkole i kiedy ojciec nauczycielki przybiegł
z pomocą, uciekła.

Wieczorem ta sama żydówka powtórzyła
napad o 7-iej wieczorem. Tym razem panna
Buncler z matką swoją 70-letnią staruszką szła
do kościoła. Żydówka rzuciła się na staruszkę
i pobiła ją dotkliwie, przyczem porozrywała na
niej ubranie, dopiero czynna interwencya pan-
ny Buncler odparła żydówkę, za którą ukazał się
jej mąż z nożem szewckim i młotkiem. Widząc
to, robotnicy przybyli z pomocą i byliby żydów
poturbowali, gdyby ich nie powstrzymała p.
Buncler.

Zajście miało powstać wskutek tego, że je-
den z chłopców, a mianowicie 12-letni Skibiń-
ski, widząc jedzącego chleb żydka, rzekł do
niego:

— Jesz żydzie polski chleb, to podziel się
ze mną.

To miało tak rozdrażnić żydówkę, że ta,
wpadłszy do szkoły, nie poznała Skibińskiego i
obiła za to Kruszewskiego.

Sprawę skierowano do sędziego V rewiru
przy ul. Cegielnianej na zasadzie 180^a paragrafu
procedury z dnia 29 czerwca 1913 roku.

Sprawa będzie więc osądzona zaocznie i ży-
dówce grozi kara pieniężna 5 rubli.

Wystąpienie żydówki w Widzewie, jej napad
na szkołę wywołał tak liczne komentarze wśród
sfer robotniczych, że zwrócono się do nas z li-
cznymi skargami na brutalne zachowanie się
żydów. (a)

Z WARSZAWY.

* Wizytacja biskupia.

J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup su-
fragan warszawski, poczynając od 4 do 9 czer-
wca r. b. włącznie, odbędzie wizytacje w parafiach
prowincjonalnych.

J. E. odwiedzi parafie: Raszyn, Pęcice, Prusz-
ków, Nadarzyn i inne.

Powrót do Warszawy nastąpi dnia 10 czer-
wca r. b.

* Zebranie Tow. akcyjnego „Ł. J. Borkow-
ski”.

W gmachu Słow. techników odbyło się przed
kilku dniami ogólne doroczne zebranie Tow. akc.
„Ł. J. Borkowski”, posiadającego filię w Łodzi,
przy ul. Widzewskiej № 60.

Po przedstawieniu i uchwaleniu budżetu w
sumie rb. 595 tys., z prawem przekroczenia o 105
tys. rb., przystąpiono między innymi do dysku-
sji nad wnioskami zarządu w sprawie upoważ-
nienia zarządu do zaciągania pożyczek do wyso-
kości 3 mil. rb. i kupna nieruchomości w War-
szawie Czestochowie i Radomiu. Wnioski te u-
chwalono.

Na cele kulturalne wyznaczono 2.500 rb.
Zebranie zakończyło się wyborami członków
zarządu i komisji rewizyjnej.

* Strajk w gazowniach.

Wbrew przewidywaniom strajk w obu gazo-
wniach przedłuża się.

Celem uniknięcia przerwy w zaopatrywaniu miasta w gaz, zarząd zmuszony jest sprowadzić majstrów z Niemiec, gdyż dotychczas czynni majstrowie przyłączyli się do strajku.

W obu gazowniach pracują saperzy.

Z KRÓLESTWA.

Przyjazd biskupa. Onegdaj o godz. 5 i pół po poł., przybył do Częstochowy biskup diecezji kujawsko-kaliskiej J. E. ks. Stanisław Zdzitowiecki.

Dostojnika kościoła witało na dworcu duchowieństwo miejscowe.

Ks. biskup zamieszkał w klasztorze jasno-górskim.

Otwarcie gospody bezalkoholowej. W nadchodzącą niedzielę 31 maja, odbędzie się w Częstochowie uroczyste poświęcenie i otwarcie Gospody bezalkoholowej im. ks. Piotra Skargi (ul. Siedem Kamienic 1. 25 obok apteki u stóp Jasnej Góry), założonej przez częstochowski oddział tow. zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych p. n. „Przyszłość”, według następującego programu: o godz. 9 rano na Jasnej Górze na zewnętrzny szczyt nabożeństwo za pomysłny rozwój Towarzystwa; o godz. 5 popoł. poświęcenie i otwarcie gospody, wreszcie śpiewy chóralne i koncert orkiestry.

Ciekawy proces. Ciekawą sprawę rozpatrywał w tych dniach jeden z częstochowskich sędziów pokoju.

Oto jeden z tamtejszych mieszkańców wniósł powództwo o zwrot kosztów i podarunków od byłej narzeczonej, która nim pogardziła.

Sąd przysądził 300 rb. od narzeczonej na rzecz poszkodowanego...

Przemysł w Lublinie. Według danych urzędowych w Lublinie w roku 1913, znajdowały się ogółem 194 fabryki i zakłady przemysłowe, które zatrudniały 2,767 pracujących. Wytwórczość tych fabryk wyrażała się cyfrą 3,347,203 rb.

Wspaniała ofiara. Obywatel Stanisław Wesel z Żyrzyna ofiarował sto tysięcy rubli na szkołę rzemieślniczą imienia Sroczyńskiego i 20,000 rb. na złożenie przy kasie pożyczkowo-oszczędnościowej „Kalety lubelskiej”.

Z Noworadomska. W dniu 25 b. m. odebrał sobie życie, rzuciwszy się pod koła pociągu, tuż za st. Noworadomsk, mieszkaniec tamtejszy 19-o letni Stanisław Szwedzik, terminator krawiecki. Przy samobójcy znaleziono tylko kartkę z wypisanem imieniem i nazwiskiem. W ostatnich dniach jest to w Noworadomsku już drugi wypadek samobójczy, gdyż przed tygodniem rzucił się pod pociąg między Noworadomskiem i Widzowem 25-o letni mieszkaniec Noworadomska Paweł Gapanowicz, cierpiący na nieuleczalną chorobę i pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia.

Tajemnicze zniknięcie pensyonarki. Przed kilku tygodniami zniknęła bez wieści z pensjonatu p. Marzantowicz w Radomsku 16-letnia uczennica, panna S.

Wszelkie poszukiwania nie dały dotychczas żadnego wyniku. Istnieje obawa, że p. S. wpadła w ręce handlarzy żywym towarem, którzy, jak krąży fama, mają swego „przedstawiciela” w Radomsku.

Z LITWY I RUSI.

Tramwaje elektryczne. Miasto Wilno otrzymało pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w kwocie 4,045,000 rb. na budowę tramwajów elektrycznych.

Spalone portrety. Podczas pożaru w Dziśnie w jednym z domów drewnianych spalił się zbiór portretów biskupów unickich. W ich liczbie spłonął bardzo piękny współczesny wizerunek znanego w dziejach kościoła unickiego, metropolity, Józefa Welamina Rutskiego. Właśnie w r. b. w dniu 8-m sierpnia przypada 300-a rocznica objęcia przez Rutskiego metropolii kijowskiej.

Wydalenie żydów. Z Kijowa donoszą, że onegdaj wyjechały dwie ostatnie rodziny żydowskie, które utraciły prawo pobytu, z powodu

usunęcia ich dzieci ze szkół.

200 rodzin wysłano etapem.

Ogółem opuściło Kijów 586 rodzin.

Znaczna ich część osiadła na „Syberyi żydowskiej”, czem się stało Królestwo Polskie.

Pożar miasteczka. Wczoraj spaliło się w pow. nowogródzkim, duże miasteczko handlowe Nowomysz.

Aresztowanie szpiega. W Dziśnie, w gub. wileńskiej, aresztowano wczoraj bawiącego czasowo w tem mieście poddanego austriackiego, Jana Dolnickiego, podejrzanego o szpiegostwo. Znalaziono przy nim plany fortecy i dróg z wagonami.

Dolnickiego przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu gubernialnym.

Z CESARSTWA.

Wykład o maryawityzmie. Biskup maryawicki Próchniewski miał wczoraj w prawosławnej akademii duchownej w Petersburgu wykład o nauce maryawickiej.

Próchniewski podjął na nowo starania o materialną niezależność parafii maryawickich.

Zamknięcie 50 kopalń. Pod Charkowem zamknięto 50 drobnych kopalń węgla, ponieważ stwierdzono, że dzierzawia je żydzi, którzy nie mają na to prawa poza „granicą osiedlenia”.

Z kopalń tych wydobywano około 100 milionów pudów węgla rocznie. Zatrudniały zaś 6,000 robotników. Żydom grozi też skonfiskowanie już wydobytego węgla, na zasadzie wyjaśnienia senatu.

Wystawa wszechrosyjska. Ministerym handlu i przemysłu organizuje centralny i miejscowy urząd do spraw moskiewskiej wystawy ogólnopaństwowej.

Na roboty przygotowawcze wyznaczono z funduszy skarbu 500,000 rubli.

Odnalezienie radium. Z Moskwy donoszą, że podczas odnawiania uniwersytetu tamtejszego, znaleziono dwa naczynia szklane, zawierające po 50 milgr. radium każde.

Radium to zakupione zostało przed paru laty i wskutek niedbalstwa zagubione. Wartość jego jest ogromna.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Sejm galicyjski. Pisma krakowskie donoszą: Ogłoszenie sankcyi cesarskiej nowej ordynacyi wyborczej i zmiany statutu krajowego nastąpić ma w lipcu.

Nowe wybory do sejmu odbędą się w połowie września.

— Z tow. pomocy uczniów Uniw. Jag. Tow. wzajemnej pomocy uczniów un. Jagiellońskiego poleca zdolnych korepetytorów, guwernerów, za których sumienną pracę bierze zupełną odpowiedzialność. Zgłoszenia należy adresować Tow. wzajemnej pomocy uczniów Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie ul. Jabłonowskich 10.

Wiadomości zamiejscowe.

Pogłoska o Paderewskim. W niektórych pismach codziennych pojawiła się wiadomość, jakoby Ignacy Paderewski przy udziale p. Tadeusza Jentysa, dokonał „milionowej transakcyi”, nabywając ogromne obszary ziemi w Brazylii. Otóż wiadomość ta od początku do końca jest zwykłą „kaczką dziennikarską”, w której niema nic zgodnego z prawdą.

Obszary leśne w Rosyi. Według wiadomości urzędowych, Rosya liczy ogółem, pomimo silnie dewastacyjnej gospodarki leśnej, uprawianej w ciągu całych stuleci, 502,562,000 dziesięcin leśnych obszarów, gdy wszystkie państwa Zachodniej Europy wraz z Kanadą i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej mają lasów dziesięcin 608,949,060. Jeśli więc do powyżej wskazanej półmiliardowej przestrzeni lasów dodać jeszcze obszary leśne na Syberyi, okaże się, że Rosya ma w swem ręku ogromną

większość lasów, a więc i materiałów drzewnych, co przecież stanowi olbrzymie jej bogactwo i przewagę.

Rosya robi corocznie około 300 mil. rubli obrotu ze sprzedaży lasów, w tem połowa przypada na handel zagraniczny.

Zawierucha w Albanii.

(Tel. „Rozwoju”).

Rzym 30 maja.

Sprzeczne wiadomości. — Groźba Włoch.

Wiadomości z Albanii są niezwykle sprzeczne i chaotyczne.

Jedno z pism donosi, że powstańcy są bardzo zadowoleni z przebiegu rokowań z komisją międzynarodową, inne zaś, że rokowania te stały się na martwym punkcie i niebawem ulegną rozbiciu.

Ponadto pisma donoszą na podstawie „najwiarogodniejszych” informacji, że w razie gdyby mocarstwa europejskie nie zgodziły się na wysłanie do Durazza wojsk międzynarodowych, to Austria i Włochy będą interweniowały na własną rękę i same zaprowadzą porządek w Albanii.

Takie postawienie kwestyi albańskiej, — dodają pisma — groziłoby nieobliczalnymi następstwami i powikłaniami, mogącymi doprowadzić do wojny europejskiej.

Równocześnie powstanie rozszerza się coraz bardziej.

Wojska rządowe — według doniesień — przygotowują się do rozpaczliwej walki.

Straszna katastrofa okrętowa.

Zatonięcie 1,000 osób.

(Tel. „Rozwoju”).

Londyn, 29 maja.

Zatonięcie. — Straszne sceny. — Daremna pomoc. Szczegóły zderzenia. — Okropne cyfry. — Okręt ubezpieczony. — Ostatnie wiadomości.

Wczoraj ogromny parowiec pasażerski „Empress of Ireland” skutkiem zetknięcia się z norweską węglarką „Storstad” zatonął u ujścia rzeki św. Wawrzyńca.

Okręt powracał z Europy, gdzie przed 10 do 12 dniami opuścił port angielski w Liverpoolu, dążąc do Kanady. Zatonął zatem prawie u celu swej podróży.

Na pokładzie okrętu znajdowało się jak stwierdzono 90 pasażerów I-szej, 250 — II-ej i 650 III-ciej klasy oraz 480 ludzi załogi.

W chwili zderzenia się powstała na okręcie straszna panika. Pasażerowie, widząc, że parowiec tonie i że zaledwie kilka minut zdola jeszcze utrzymać się na powierzchni morza w panicznym strachu rzucili się do łodzi ratunkowych, gniotąc i miażdżąc w ogólnym ścisisku kobiety i dzieci.

Zderzenie nastąpiło wśród strasznej burzy i nadzwyczaj gęstej mgły, co jeszcze bardziej zwiększyło przerażenie.

Przybyłe na pomoc statki nie znalazły już ani śladu okrętu, tylko kilka łodzi, błądzących wśród burzy i ciemności, oraz pływające ciała topielców.

Z ogólnej liczby 1470 osób, znajdujących się na parowcu, uratowano zaledwie 480, reszta utonęła.

Katastrofa przybrała dlatego tak wielkie rozmiary, ponieważ „Empress of Ireland” uderzony został dziobem olbrzymiej węglarki w sam środek kadłuba i przecięty nawskroś aż do maszyn i głównej śruby.

Woda całą masą wtargnęła w kilka sekund do wnętrza, tak, że okręt zatonął zanim pasażerowie, zagrożeni w śnie, mieli czas zorientować się w położeniu.

Prawie wszyscy uratowani mieli na sobie tylko białiznę.

Wielu znajdowało się w rozpaczliwym stanie pokaleczenia z urwanymi rękoma, nogami i t. d.

Zaraz po złożeniu uratowanych na ląd, 22 z pomiędzy nich zmarło.

Wśród pasażerów znajdował się słynny artysta dramatyczny Laurent Irving z żoną i około 140 członków „Armii Zbawienia” z naczelnikiem kanadyjskiego oddziału tejże Armii, Reis'em, powracających z międzynarodowej konferencji w Londynie.

Z pośród pasażerów tych wyratowało się zaledwie 30 osób.

Zatonięty okręt należał do towarzystwa transportowego „Canadian-Pacific i był ubezpieczony na 11,600,000 dolarów.

Londyn, 30 maja (wt.). Według biuletynów T-wa Canadian-Pacific podczas katastrofy „Empress of Ireland” zginęło 1030 osób, uratowano zaś tylko 337 osób.

Pomiędzy uratowanymi pasażerami jest tylko 12 kobiet.

Kapitan okrętu, który również został wyratowany, leży w agonii. Pasażerowie są pełni uwielbienia dla bohaterstwa kapitana, który do ostatniej chwili wytrwał na stanowisku. Widząc zbliżające się niebezpieczeństwo, kapitan dał rozkaz: „Całą parą wty!”.

Wskutek manewru tego zmniejszyły się nieco rozmiary katastrofy, gdyż rozbity okręt zdołał utrzymać się jeszcze na powierzchni morza około 20 minut, gdy w przeciwnym razie poszedłby na dno w jednej sekundzie.

Londyn, 30 maja (wt.). Ostatnie biuletyny T-wa Canadian-Pacific podają liczbę ofiar strasznej katastrofy na 857 osób.

Londyn, 30 maja (wt.). Do Montreal przybył norweski parowiec węglowy „Storstad”, który zderzył się z „Empress of Ireland”.

Przednia część statku tego jest zupełnie zdruzgotana.

Kapitan węglowca oświadcza, że wyratowano ogółem 410 osób.

Wojna w Ameryce.

(Tel. „Roswoju”).

Nowy Jork, 30 maja.

Transporty broni. — Rozstrzelani oficerowie. — Bezwzględna interwencja.

Według doniesień pism tutejszych prezydent Huerta, prócz transportu broni z Niemiec, otrzymał także znaczne zapasy broni i amunicji z Japonii.

Równocześnie dzienniki potwierdzają wiadomość, iż w dniu 24 marca rozstrzelanych zostało przez powstańców w Tepic 35-ku oficerów Huerty.

W ostatnich dniach rozstrzelano znowu z rozkazu gen. Caranzy pod Torredat 300 zwolenników Huerty, w tem 57 oficerów rządowych, oraz gen. meksykańskiego Nunoza. Egzekucję tę wykonano pomimo interwencji generałów amerykańskich.

TELEGRAMY.

Powrót hr. Wittego.

PETERSBURG, 29 maja (wt.). Dzisiaj powrócił tu z zagranicy hr. Witte.

Biadość, żółta cera bywają nieraz skutkiem nieprawidłowego trawienia. Naturalna gorzka woda Franciszka-Józefa jest jednym z najlepszych środków dla usunięcia niedokładności żołądka, kiszki i przeczyszcza lekko i delikatnie. Tajny Radca Sanitarny Dr. J. Hofmeier w Berlinie orzekł, że chorzy Elżawetyńskiego szpitala, którym była przepisana woda Franciszka-Józefa, byli bardzo zadowoleni zarówno ze smaku, jak i działania takowej. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 2193

Zgon księcia Mirskiego.

PETERSBURG, 29 maja (wt.). Zmarł tu dzisiaj generał-adjutant książę Światopełk-Mirskij, były minister spraw wewnętrznych.

Flota austriacka.

WIEN, 29 maja (wt.). Gazety stwierdzają, że uchwalony przez delegacje austriackie w ciągu trzech godzin kredyt na potrzeby floty wynosi blisko pół miliarda koron.

Po upływie 5 lat Austria posiadać będzie, oprócz innych mniejszych okrętów wojennych, 8 nowych dreadnoughtów.

Podróż cesarza Wilhelma.

BERLIN, 29 maja (wt.). Cesarz Wilhelm udaje się za kilka dni do zamku Konopisz w odwiedziny do austriackiego następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Po pożyczkę.

WIEN, 29 maja (wt.). Bułgarski minister skarbu przybył tu dziś w celu uzyskania od banków austriackich i niemieckich pożyczki w sumie 500 milionów franków.

Z ostatniej chwili.

Pożar Rzeszowa.

Rzeszów, 30 maja (wt.). W śródmieściu wybuchł groźny pożar. Pałają się piekarnia i tartak. Straże okoliczne podążają na pomoc. (Rzeszów leży na połowie drogi między Krakowem a Lwowem).

Sensacyjne aresztowanie.

Durazzo, 30 maja (wt.). Dyrektora policji tutejszej aresztowano i osadzono w więzieniu za rozpowszechnianie pogłoski, że Essad-pasza wraca do Durazzo.

Austria a Rumunia.

Wiedeń, 30 maja (wt.). Prasa tutejsza roztrząsa z wielkim ożywieniem mowę, wygłoszoną w Delegacji węgierskiej, przez hr. Wickenburga.

Oświadczył on, że stosunki pomiędzy Austrią i Rumunią są do najwyższego stopnia naprężone.

Nietylko ludność ujawnia najwyższą niechęć do Austrii, lecz również stosunki urzędowe pomiędzy Austrią i Rumunią wlece pozostawiają do życzenia.

Podróż cesarza Wilhelma do Bukaresztu ma właśnie na celu usunięcie tych nieporozumień.

Zgon Szwarzkopfa.

Poznań, 30 maja (wt.). Dziś w nocy zmarł nagle na udar sercowy będąc na polowaniu w Chobienicach naczelny prezes prowincji poznańskiej dr. Schwarzkopf.

Nowy gubernator.

Konstantynopol, 30 maja (wt.). Dotychczasowy szef tureckiego sztabu generalnego v. Stempel został mianowany ukazem sultanskim gubernierem ksiąząt tureckich, którzy mają się oddać studiom niemieckim.

Wobec niebezpieczeństwa niemieckiego.

Paryż, 30 maja (wt.). „Temps” donosi, że

ś. † p.

1898

HELENA Z KAUSIKÓW PODMIESKA

obywatelka miasta Zgierza,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29-go maja 1914 roku. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Zgierzu nastąpi dnia 1-go czerwca 1914 roku o godz. 8 wieczorem. Nabożeństwo żałobne w dniu następnym o godz. 10 rano, na które zaprasza przyjaciół i krewnych
stroskany mąż.

prezes ministrów francuskich Doumergue oświadczył kategorycznie, że jeśli partyom radykalnym udało się przeprowadzić rozpuszczenie trzeciego rocznika armii już teraz, nie zaś w październiku r. p., jak przewiduje ustawa o trzyletniej służbie, to poda się natychmiast do dymisyj.

Proces Gaillaux.

Paryż, 30 maja (wt.). Wbrew pierwotnym doniesieniom faktem jest, że prokurator wytoczyła pani Gaillaux proces o morderstwo z premedytacją.

Tama na Nilu.

Kair, 30 maja (wt.). Rząd angielski postanowił wybudować pod Chartum na Nilu tamę kosztem miliona funtów szterlingów.

Proces ord. J. Bispinga.

Na wczorajszym posiedzeniu sąd po przesłuchaniu kilku świadków, którzy nie podali żadnych nowych szczegółów, zadał ekspertom—puszkarzom następujące pytania:

1) W jakim stanie są dwa rewolwery, zabrane przy rewizji w majątku Bispinga?

2) Czy kule, wyjęte z głowy ks. Lubeckiego, były wystrzelone z któregośkolwiek z tych rewolwerów?

3) Czy znaleziona w pobliżu trupa gilza od naboju pasuje do rewolweru Bispinga?

Ponadto wydano materiały grafologom i doktorom, pytań jednak jeszcze nie sformułowano. Następnie obrona formułowała pytania dla ekspertów—puszkarzy i grafologów.

Na tem o godz. 5 posiedzenie zamknięto.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11-ej przed południem.

Pierwszy zeznaje dr. Małanowicz z Błonia, który leczył księcia Druckiego-Lubeckiego, kiedy tenże skarżył się na bóle reumatyczne, nie podając nic ważniejszego.

Po nim zeznaje książę Konstanty Czetwertyński, który bardzo pochlebnie wyraża się o oskarżonym. Twierdzi, że Bisping jest człowiekiem o wysokim poczuciu honoru, oraz odpowiedzialności moralnej za swoje czyny i ma głowę do interesów.

Świadek miał być w dniu zbrodni w Teresinie w sprawie kupna domu, lecz spóźnił się na pociąg, wobec czego odłożył wyjazd swój do dnia następnego.

Wieczorem dowiedział się o dokonanej zbrodni.

Godzina 2-ga po poł. przesłuchiwanie trwa w dalszym ciągu.

O F I A R Y.

Na Pogotowie ratunkowe.

Jakób Rosiak składa za pośrednictwem elektrowni 5 rb.

Numer dzisiejszy składa się z 20-tu stron.

Oszczędzajcie!

Podczas ostatniej zbiorowej wycieczki czechów do Warszawy, jeden z gości adwokat z Pragi Czeskiej dr. Fahrlich, widząc, jak mało jest u nas propagowana i popularyzowana idea oszczędności, napisał i wydał w Pradze po polsku broszurę — „Oszczędność nakazem patriotyzmu”.

Z treścią tej broszury chcemy zaznajomić szerszy ogół, dodając jednocześnie niektóre uzupełnienia i nowsze dane statystyczne.

Co to jest oszczędność?

Oszczędność nie jest skąpstwem ani sknerstwem, ani chciwością, lub pragnieniem bogactw.

Oszczędność jest rozumnym gospodarowaniem rezultatami własnej pracy majątkiem odziedziczonym lub nabytym; jest świadomością pełnienia obowiązków wobec społeczeństwa i narodu całego, jest słuszną oceną pracy własnej i pracy cudzej, jest szanowaniem zdrowia jako największego dobra na świecie jest należytym użytkowaniem i rozwinięciem własnych zdolności i zalet i dążeniem do najwyższego rozwoju duchowego i cielesnego, jest zwycięstwem rozumu, zwycięstwem obowiązku nad namiętnościami, złymi nałogami, jest dążeniem do niezależności materialnej, a wobec tego i do niezależności duchowej jest walką ze zbytkiem w każdej jego postaci, walką z alkoholem i tytoniem, jest walką z lenistwem, nieporządkiem i nieładem, — jest oznaką silnej woli, która jest poręką lepszej przyszłości.

Jak mamy oszczędzać?

Pracujmy możliwie jak najwięcej i jak najlepiej! Zarabiamy ile tylko możemy.

Praca nie ma nóg, sama do nas nie przyjdzie. Trzeba szukać jej wszędzie i zawsze.

Na pracy nigdy nie zbywa.

Setki tysięcy rąk i głów nam trzeba, aby miliony morgów ziemi były lepiej uprawione i wydawały o wiele większe plony, aby miliony nowych drzew owocowych w ogrodach i na zagonach naszych wyrastały, aby o miliony bydła więcej w oborach naszych się hodowało.

Setki tysięcy rąk i głów nam trzeba do założenia i prowadzenia tysiąca nowych fabryk dla zaspokojenia wszelkich naszych potrzeb własnymi wyrobami.

Setki tysięcy rąk i głów nam trzeba do przebudowania i rozszerzenia naszych miast i wsi, aby domy nasze odpowiadały wymaganiom zdrowotności, aby mieszkania nie narażały nas na różne choroby, aby naród był zdrowy.

Setki tysięcy rąk i nóg nam trzeba do wybudowania nowych gościńców i kolei do przebudowania starych nieodpowiednich.

Do wykonania tych zadań i prac olbrzymich a koniecznych dla rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, potrzeba kapitałów milionowych! Lecz jak zabrać się do tej pracy, kiedy u nas panuje brak pieniędzy, brak kapitałów?

Nieprawda! Kraj i lud nasz jest dość bogaty, trzeba tylko się rozpatrzeć, przetrzeć oczy, a zobaczymy, że miliony pieniędzy rozrzucamy, że inne miliony bezowocnie giną z powodu własnej nieudolności i niedostatecznego wyzyskania bogactw w ziemi.

Pracujmy i oszczędzajmy!

Nie wydawajmy więcej, niż otrzymujemy. Wydatki nasze powinny być zawsze mniejsze od dochodów! Nie żyjmy nad stan!

Gdyby każdy polak codzień choć jeden grosz oszczędził, to 20 milionów polaków oszczędziłoby w przeciągu jednego roku 37 milionów rubli.

W Danii 48,19% ludności ma książeczki oszczędnościowe, w Norwegii 38,59%, Szwecji 37,70%, Belgii 34,78%, Francji 35,75%, w Niemczech 30,86% i t. p., a w państwie rosyjskim 5%!!!

W szczególności w kraju Nadbałtyckim przypada 10 rb. oszczędności na jednego mieszkańca, w Królestwie Polskim 3 rb., na Litwie 1 rb., w guberniach centralnych i wschodnich mniej niż rubla.

Niechaj nikt nie mówi, iż nie może oszczędzać, boć zawsze można lepiej i więcej pracować! Gdyby każdy polak codzień tylko o kwadrans lub pół godziny więcej pracował i zarobek odnośny oszczędzał, jeszcze większe kapitały miliońowe byłyby pożytkane.

Gdyby każdy polak co tydzień pił mniej o jedną szklanek piwa, wódki lub wina, zostałyby jeszcze nowe miliony oszczędzone.

Co robić z oszczędnościami?

Pieniądz ma wartość tylko wtedy, gdy pracuje i jest oddany na usługi społeczeństwa. Pieniądz, pracując odpowiednio, rozradza się „grosz rodzi grosz”.

Różnym jest pożytek oszczędności zakopanych w ziemi, lub schowanych w biurku, czy komorze od pożytku tychże oszczędności umieszczonych w instytucji społecznej, gdzie one pracą swą przynoszą korzyść nie tylko samemu oszczędzającemu, lecz i całemu społeczeństwu.

Oszczędności swe wkładajmy do krajowych zakładów finansowych! Przy wyborze instytucji finansowych, należy wybierać takie, które pieniądze pozostawiają w kraju, które kierują się zasadą jawności, to jest ogłaszają swoje bilanse.

Co do stopy procentowej, płaconej od wkładów to zwykle pewność i solidność instytucji jest w stosunku odwrotnym do płaconych procentów.

Nie zabiegajmy więc o wysokie procenty od wkładów oszczędnościowych.

Każdy polak powinien mieć swoją książkę wkładową i regularnie składać do niej oszczędności swoje.

Nie pozostawiamy więc oszczędzania przypadkowi ani do chwili większych zarobków!

Miejmy silne postanowienie oszczędzania nawet przy najskromniejszych dochodach, ponieważ tylko tym sposobem zwyciężymy sami siebie i nie wpadniemy w niewolę długów.

Pamiętajmy zawsze o przyszłości własnej, o przyszłości rodziny swej, o przyszłości narodu całego.

Każdy sam bezzwłocznie powinien rozpocząć oszczędzać i służyć przykładem dla innych.

Każde dziecko powinno mieć swoją książkę wkładową, do której samo dla siebie i rodzice dla niego składaliby drobne oszczędności.

Nie dawajmy dzieciom rzeczy zbytecznych, lub zabawek kosztownych; nauczajmy je natomiast szanować wszelką własność naszą.

Jak propagować idee oszczędzania?

Akcja oszczędnościowa powinna być popierana przez wszystkich zwierzchników wobec służby, wobec czeladzi, wobec robotników. Jest rzeczą jasną, że każda służąca, każdy robotnik, któ-

ry oszczędza, który umiejętnie rozporządza pieniędzmi zarobionymi, który posiada książkę wkładową, który szanuje swoje ubranie, obuwie, bieliznę, żeby jak najdłużej je nosić, że taki pracownik jest oszczędnym także dla swych pracodawców, więcej i lepiej pracuje i więcej posadę swą cenę.

To też każdy pracodawca, który budzi u służby zmysł oszczędzania, dokonywa czynu nietylko chwalebego, lecz i korzystnego dla siebie samego.

Nie dawajmy służbie zbytecznych podarunków, które ją często do zbytku zachęcają, lecz wynagradzajmy ją książkami oszczędnościowymi lub powiększeniem wkładów już istniejących!

Pouczajmy służbę, że należy zawsze pamiętać o przyszłości i, że często dzięki małym funduszom z płac zaoszczędzonych można dojść do niezależności.

Każdy handlowiec i rzemieślnik powinien oszczędzać, aby mógł towary kupować za gotówkę, nie tylko tańsze, lecz i lepsze, i aby mógł z czasem nabyć dom, w którym interes swój prowadzi i zacząć płacić komorne sobie samemu.

Nie obawiajmy się, że oszczędzanie szkodzi handlowi lub przemysłowi.

Odwrotnie! Przez oszczędności, których nam teraz brak, dojść można dopiero do rozkwitu handlu i rzemiosł.

Niechaj każdy, kto kocha siebie, kto kocha swą rodzinę, kto kocha kraj i naród swój, pracuje jak najwięcej nad szerzeniem zmysłu oszczędnościowego.

Dla kogo mamy oszczędzać?

Dla nas samych, abyśmy tylko na sobie polegać mogli w nieszczęściu lub w chorobie.

Dla nas samych, abyśmy na starość nie byli ciężarem dla innych i spokojniej zażywać mogli ostatnich dni życia, wypełnionego pracą.

Dla dzieci naszych, aby lepiciej im było na świecie, aby lepsze wychowanie otrzymały i aby łatwiej im było pracować.

Dla społeczeństwa, abyśmy nic od niego nie potrzebowali, lecz sami mogli spieszyć mu z pomocą.

Dla swego narodu i kraju.

Oszczędzajmy!

Setki tysięcy wychodźców naszych są teraz zmuszone szukać pracy poza krajem, być robotnikami tam, gdzie obcy rządzą, w warunkach często nie licujących z powagą narodu.

Wstyd i hańba nas na myśl tę ogarniają. Powinniśmy dążyć i pracować nad tym, aby Ojczyzna była dla wszystkich matką, a nie macochą, aby naród dał wszystkim członkom swym pożywienie w kraju ojczystym.

To jest cel tak wzniosły i święty, iż zasługuje, aby każdy, bogaty i ubogi, fabrykant i robotnik, dążył do niego.

Wielkie i wysokie mogiły usypano zmarłym bohaterom narodu, lecz dla narodu samego, aby mógł żyć i rozwijać się, trzeba usypać szanice niezdojbyte, trzeba oszczędzić wielkie kapitały narodowe.

Nie potrzebny jest jeden wielki kapitał milionowy, lecz potrzebne nam są miliony małych kapitałów, miliony pracujących rąk i miliony oszczędzających głów.

Niechaj zabrzmi hasło zbawienne „Oszczędzajcie w pałacu i w chacie, niechaj krzepi robotnika, zastanawia inteligenta, a głównie niechaj napęli czyste serca dzieciinne, aby wyrastało pokolenie silniejsze i lepsze!”

Oszczędzajcie!!!

Łódzkie Towarzystwo POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE

Mikołajewska Nr. 31 (dom własny) Nr. telefonu 15-06

podaje do wiadomości, że poza **przyjmowaniem wkładów**

na każde żądanie	4 ⁰ / ₁₀₀
za półrocznem wymówieniem	4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀
„ rocznem „	5 ⁰ / ₁₀₀
wkładów warunkowych	5 ⁰ / ₁₀₀

udzielaniem pożyczek zwyczajnych i **HYPOTECZNYCH**,
od których pobiera do 8⁰/₁₀₀ rocznie i w tymże samym
stosunku ⁰/₁₀₀ zwraca od wpłaconych rat lub całej poży-
czki regulowanej przed terminem,

z dniem 1 czerwca r. b. wprowadza

Rachunki Czekowe.

Bilans Towarzystwa za 1913 r.

STAN CZYNNY

Kasa	6163	94
Pożyczki	953618	05
Lokaty w instytucjach Kredyt.	234485	13
Papiery %% Kap. Zapas.	38192	32
Papiery %% własne	46746	14
Ruchomości	2844	—
Nieruchomość	222093	22
Samy przechodnie	633	85
Kaucya	15	—

1504791 65

STAN BIERNY

Udziały członkowskie	303388	50
Wkłady oszczędnościowe	1079226	19
Procenty od wkładów	43441	83
Kapitał zapasowy	38252	57
„ amortyz. nieruchomości	1000	—
Dywidenda nieodebrana	290	50
Fundusz na bibliotekę	71	15
Procenty przenośne	13656	59
Zyski	25464	32

1504791 65

R A D A:

E. Filipkowski	— prezes.
J. Czarncki	— vice prezes.
J. Goebel	} członkowie.
F. Prączyński	
K. Roszak	
W. Zawisza	

ZARZĄD:

E. Mittelstaedt	— prezes.
L. Kłokocki	— vice prezes.
W. Dybczyński	} członkowie.
A. Heppen	
J. Stypułkowski	

Komisya rewizyjna:

F. Feja, L. Jaworski i P. Kalinfn.

Zarządzający biurem:

Henryk Andrzejewski.

Towarzystwo wypożycza skarbonki oszczędnościowe.

Park Miejski

OZIELNA JAK GI.

Tramw. Nr. 2 i 7. W niedzielę 31 maja i w poniedz. 1 czerwca

O 3-ej po poł. Zabawa dla dzieci. Występ znanej 10 letniej tancerki **Lili Petipa**. Koncert orkiestry 2-go pułku strzelców pod batutą p. Januszewskiego. Wspaniałe fajerwerki. Każdy przy wejściu otrzymuje bezpłatnie kontetti. Na miejscu mleczarnia i restauracja z mocnymi trunkami. Początek o godzinie 3-ej po południu. Wejście 25 kop., uczniowie i dzieci 10 kop. Nagrody oglądać można u **W-go M. Siegelberga, Piotrkowska 45.** 2179

2 wielkie zabawy konkursowe 2

Konkurs piękności dla pań (w niedzielę) i panów (w poniedziałek) 6 cennych nagród

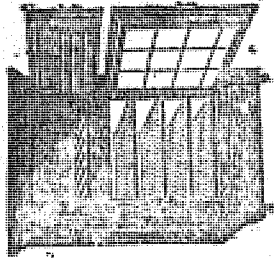
dla Pań: 1) złoty zegarek z prawdziwymi brylancikami. 2) złoty medalion wysadzany kamieniami. 3) srebrna bransoleta z zegarkiem. Dla panów: 1) srebrna papierośnica. 2) metal. przybór do pisania. 3) ozdobny zegar stołowy.

„Koło śmiechu”

W niedzielę i poniedziałek a na żądanie publiczności i w dni następne będzie uruchomione „Koło śmiechu” w ogrodzie „Wenecya”

Ogród „Wenecya”

LODOWNIE pokojowe krajowe.



Lodownie amerykańskie „Mac Gray'a”

ze ściankami izolowanymi wełną mineralną, dające dużą oszczędność na lodzie. Krążenie wewnątrz tych lodowni absolutnie suchego powietrza zabezpiecza potrawy od psucia się i pozwala na długie przechowywanie takowych.

Maszynki do lodów polecają

KRZYSZTOF BRUN I SYN
1875 w Warszawie, plac Teatralny.

2-e Łódzkie Rzemieślnicze T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Główna № 9. Główna Nr. 9.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4 — 6 proc., a także przyjmuje wkłady warunkowe od 50 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasetki do zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel, rano od 10—1 i od 6 — 8 wieczór. 1985

Na sezon letni

poleca po cenach fabrycznych:

najlepsze wyżymaczki amerykańskie, lodownie pokojowe, maszynki do lodów, maszynki „Primus” i spirytusowe, łózka i krzesła polowe, wózki dziecięce i spacerowe, wanny, pudelka podróżne i różne naczynia kuchenne.

M. Rosen, PIOTRKOWSKA 88.

Łózka żelazne z siatkami na letniska pod rub. 2.50. 1686



Dozwolony przez Radę Medyczną. Dla odróżnienia od wielu leków o zbliżonej nazwie, zwracamy uwagę, że nasz środek leczniczy znajduje się w sprzedaży

tylko w opłatkach,

opatrzonych naszą firmą.

Warsz. Tow. Akc. „MOTOR”
Marszałkowska 23. Marszałkowska 23.

Bałucki LOMBARO PRYWATNY

zawładania, że 15 czerwca 1914 r. i dni następnych w miejscowej Sali Licytacyjnej przy ul. Zgierskiej 64, poczynając od godz. 10-ej rano, sprzedane będą przez licytację nieprolongowane we właściwym czasie zastawy. Zastawy wyżej wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, z maszyn do szycia oraz różnych przedmiotów i towarów.

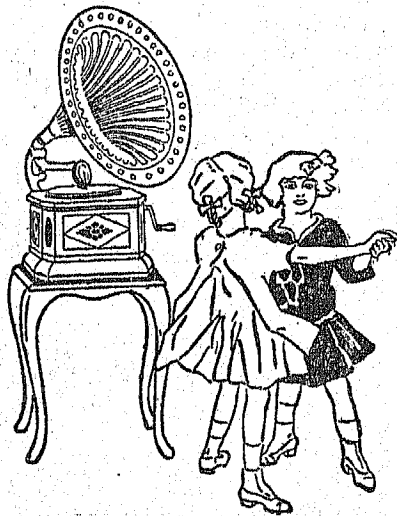
Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych stanowczo miejsca mieć nie będzie, koby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to skutecznie na dni parę przed rozpoczęciem licytacji. 1911

Egzystuje z roku 1824.

Mechaniczna fabryka Tkanin Metalowych
Józef Hesse, Łódź, Zawadzka 41, telefonu 28-19

wyrabia: siatki i tkaniny żelazne, stalowe, mosiężne, miedziane i fosforbronzowe, dla młynów, wszelkich fabryk, dla studzien artezyjskich, na okna ochronne od much i na ogrodzenia. 1127

NA LETNISKA I WYCIECZKI



PATHEFONY

są najlepszą i najpożyteczniejszą rozrywką i grają bez igieł, głośno i nadzwyczaj wyraźnie.

Wielki wybór płyt operowych, operetkowych i t. d. Najnowsze modele aparatów z tubami i bez tub. Sprzedaż na raty na warunkach bardzo dogodnych tylko

w specjalnym składzie Patefonów

Łódź, Piotrkowska 118.

Telefon 19-09. I piętro.

Cenników i repertuarów żądać darmo.

2133

OGRÓD KONCERTOWY „PARK LUNA”

Mikołajewska 40.

Telef. 14-08.

Mikołajewska 40.

W Poniedziałek w drugie święto 2-go czerwca 1914 r.

OTWARCIE SEZONU LETNIEGO CODZIENNIE KONCERTA

włoskiej smyczkowej orkiestry pod dyr. J. ARCARI.

W dni powszednie od 8-ej do 1-ej w nocy; w świąteczne i niedziele od 7 do 1 w nocy. Wejście: w dni powszednie 15 kop.; w niedziele i święta 20 kop.; dzieci 5 kop. Bileta sezonowe do nabycia. W razie niepogody koncerta odbywać się będą w nowo zkomfortem urządzonej sali koncertowej przy ogrodzie.

Obiady smaczne po umiarkowanych cenach. Śniadania i kolacje à la carte. Piwa dobrze konserwowane krajowe, jako też i zagraniczne, oraz wszelkie trunki.

Mleczarnia i Cukiernia z wszelkimi wodami mineralnymi na miejscu. 2135 Polecam się łaskawym gościom. Z poważaniem A BÖHME.

Największa łódzka elektryczna fabryka palenia kawy i surogatów „Tryumf” poleca p. p. Kupcom, Cukiernikom i Handlującym

Wyborne Kawy Palone i Kawę Słodową

we wszelkich gatunkach i cenach.

Hurtowy skład towarów kolonialnych. Skład cykoryi **Ferd. Bohm i S-ka w Włocławku, egz. od 1816 r.**

Skład herbat Tow. „Karawana” w Moskwie. Skład Krochmalu Ryzowego i „Błyszczu Hoffmana w Salzfien. Skład świec Braci „Krestownikowych” w Kazaniu.

Franciszek Glugla, Łódź, Południowa nr. 28. Telefon 8-17.

1177

CASINO

Od dziś do poniedziałku
włącznie:

2207

„ROKAMBOL“

Dotychczas niebawmy wstrząsający detektywisty dramat w 6 wielkich akt., z życia paryskich bandytów.

Które czarne, które białe

Arcywesoła amerykańska komedia.

Dziennik Pathe

Ostatnie wydarzenia.



Nad program: „**MŁODOCIANA AKROBATKA**”. Arcyciekawy numer cyrkowy

Początek o godz. 5 po poł. Ceny zwyczajne. Najlepsza muzyka w mieście.

ODEON

Od dziś do poniedziałku
włącznie:

Wielki przeszło 3 godz. program: DWUNOGI WILK

Sensacyjny detektywisty dramat w 3 akt. z udziałem znakomitego detektywa BARKERA.

Kubuś posągiem

Arcywesoła kom. ze znak. Kubusiem w gł. roli.

Dziennik Gaumont

Ostatnia poczta.

ZIMA, wspaniałe zdjęcie z natury. Nad program. **Pożar stepów**. Efektowny ameryk. dramat w 3-ach aktach z życia „COWBOY”. Imponujące sceny jazdy konnej.

Ceny zwyczajne.

2209

MLECZNA „MLEKOL”
№ 15
jasna słodka
tabliczki: 20, 10, 5 kp.

Najdoskonalszy
CZEKOLADA
Fuchs
KRAKUS (ciemna słodka)
tabliczki 20, 10, 5 kp.

Wyrób krajowy
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE



Kto raz kupi „Gloria”

innej pasty do obuwia używać nie zechce. Proszę się przekonać. Żądać wszędzie tylko pasty „Gloria”.

Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo

Edmund Bogdański,

Łódź, ul. Dzielna № 30, 1133

Zarząd Chojeńskiego Towarzystwa Pożyczkowo Oszczędnościowego.

zawiadamia pp. członków, że roczne

Ogólne zebranie

odbędzie się w poniedziałek 1 czerwca, o godz. 2 po poł., w drugim terminie, a więc bez względu na liczbę osób będzie prawomocne, w lokalu Leczniczy Hydropatycznej w St. Chojnach.

Porządek dzienny następujący: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności T-wa za 1913 r. 3) Sprawozdanie Komisji Sprawdzającej; 4) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku strat i zysków za 1913 rok; 5) Podział czystego zysku; 6) Zatwierdzenie budżetu na 1914 rok; 7) Wnioski Rady i Zarządu; 8) Wnioski członków; 9) Wybór 2-ech członków Rady, jednego zastępcy i jednego członka Zarządu; 10) Wybór Komisji Sprawdzającej.

2077

TECHNIK

budowlany, obeznany ze sporządzaniem kosztorysów urzędowych, potrzebny do miejskiego wydziału budowlanego na posadę stałą. Bliższe szczegóły Zawadzka № 5 w dni powszednie od 2, 11-tej do 3-ej. 1918

TANIE MIESZKANIA

1, 2 i 3 pokoje z kuchnią, z kłozetami, wannami i elektrycznym oświetleniem gratis. Łomżyńska № 17/19 róg Nowo-Zarzewskiej, blisko fabryki Leonhardta i Stolarowa. 1914

LETNISKO i PENSYONAT we dworze WOLI-GRZYMKOWEJ

15 minut szosą od stacji tramwajowej w Aleksandrowie, a od lipca komunikacja samochodowa. Położenie malownicze, lasista i suche, nad rzeczką. Park, ogród, las, kąpiel, tenis, krotki. Lekcy muzyki, śpiewu i konwersacy francuskiego udziela na miesiąc pani Gruszewska. Pokoje w pałacu umeblowane, od 15 rb. miesięcznie, całkowite utrzymanie do 1,50 dziennie. Tamże do wynajęcia w oddzielnym domu drewnianym pod lasem 2 pokoje i kuchnia, oraz do sprzedania place na 10 morgach pod letnie mieszkania z lasem. Wiadomość w aptece, Średnia 10, tel. 20-40, lub na miejscu. 1922

DO PRALNI CHEMICZARKA

chemicznej potrzebna
Adres: M. Olek, Kalisz, skrzynka pocztowa Nr. 8. 2089

PLACE DO SPRZEDANIA
zagajone drzewem na letniska, mogą być pod fabrykę, 6 minut od remizy Zgierskiej, na warunkach dogodnych. Wiadomość: ul. Fajfra № 14, Gize; od 6 wieczór, w święta do 10 r. Zubardz. 1842

2 pokoje

z kuchnią,
z wygodami,

na 2-tem i 3-tem piętrze do wynajęcia od 1 lipca r. b.

Spacerowa 41.

Dr. med. LEYBERG

Ch. skórne, wenerycz. i moczop. Godz. przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. **Krótko** Na 5, tel. 26-50, vis a vis hotelu Savoy. 1779

Dr. Marceli Gromski

CHOROBY DZIECI.

Telefon 22-77. Dzielnia Nr. 9. Przyjmuje codziennie; od 8—9 rano i od 3—5 po południu. 961

Ból głowy i Migrena

radykałmoleczy (455)
„Migrene-Nervocin”
oryginalne proszki zawsze z skutkiem
„KOGUT” lecz nigdy w enflakach. **Excerpt 1824**

Place na rozplaty

położone przy szosie pabianickiej, przed Rudą, odpowiednie pod budowę fabryk oraz domów mieszkalnych tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu: fol. Chachula, lub Piotrkowska Nr. 5 u J. Wolskiego w Łodzi. 1908

ANTYKI

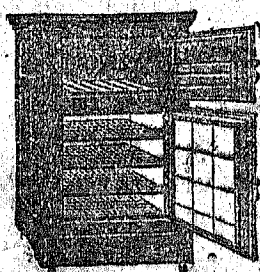
stare porcelany, miniatury, brzozy, meble, sztychy, kolekcje polskich, ruskich, greckich i rzymskich monet, obrazy, szkło kryształowe, biżuteria i inne rzeczy muszą być wyprzedane w ciągu 3 dni z powodu wyjazdu za granicę. Można obejrzeć codziennie nawet w święta. **MIKOŁAJEWSKA № 37 m 10. 2215**

Doniesienie!

Dla księgarzy, składów papieru, kolportarzy i t. p. Duży zarobek! Firma **GRAPOW i MAZURKIEWICZ** dostarcza znakomicie opracowany

PLAN m. ŁODZI w paczkach po 50 sztuk. — Hurtownikom odpow. rabat. **Druga 87. Tel. 24-40.** — Proszę o natychmiastowe żądanie. 2055

LODOWNIE pokojowe krajowe.



Lodownie amerykańskie „Mac Cray'a”

ze ściankami izolowanymi wełną mineralną, dające dużą oszczędność na lodzie. Krażenie wewnątrz tych lodowni absolutnie suchego powietrza zabezpiecza potrawy od psucia się i pozwala na długie przechowywanie takowych.

Maszynki do lodów

polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

1875

w Warszawie, plac Teatralny.

Ormonde
Tanio, dobrze, nawet bez PIENIEDZY!!!

powszechnie znana firma
Sprzedaje na sezon 1914 r. nowe typy rowerów:

Szosewe, wyścigowe i damskie najpiękniejszych w świecie wyrobionych angielskich marek B. S. Ao Triumph, Raleigh, Rudge-Willw.ort i Ormonde po niebawym przystępnych cenach, a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy

od rub. 3 kop. 50 mies. Ceny got od rb. 75.

Największy dom Automobilo-Rowerowy

„The New

Maison-Ormonde”

Oddział w Łodzi, ul. Spacerowa № 40.

Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie.

W niedziele i święta magazyn otwarty od godz. 9 r. do 5 po poł. 1129

Przegląd przyrodniczy.

Skąd się bierze życie? — Węgiel i wodór. — Związki przejściowe. — Kwas mrówkowy. — Wpływ światła i katalizatorów.

Życie na ziemi powstaje ze słońca. Pod wpływem energii słonecznej zielone części roślin przyswajają sobie z powietrza kwas węglowy i tworzą zawiązki węgla, z których właśnie składa się roślina. Podczas procesu tego wydzielają się tlen, zachodzi tu więc „redukcja“ bezwodnika węglowego. Węgiel następnie wchodzi w nowe związki chemiczne i bywa wchłaniany przez rośliny, czyli „asymilowany“. Węgiel więc, jak widzimy, jest podstawą całego świata roślinnego, a ponieważ rośliny służą za pokarm zwierzętom — i zwierzęcego.

Pytanie jest, jakie to związki tworzą się, zanim powstaną substancje, wchodzące w skład rośliny. Ostateczny rezultat tej reakcji chemicznej jest nam wiadomy: są nim z jednej strony węglowodany, przeważnie cukier i skrobia, z drugiej tlen, który uchodzi w stanie gazowym.

Natury produktów przejściowych, jakie przy asymilacji węgla powstają, nie udało się dotąd stwierdzić i biochemia obraca się tu ciągle jeszcze na terenie nieznanym. A że takie związki

przejściowe tworzyć się muszą, to nie ulega wątpliwości, węglowodany bowiem nie powstają bezpośrednio z bezwodnika węglowego i wody pod wpływem światła. Prawdopodobnie powstaje najpierw produkt niższego stopnia redukcji bezwodnika węglowego, a ten zaś zamienia się w składniki ciała roślinnego.

Co do pierwszego stopnia redukcji właśnie istnieją liczne hipotezy. I tak: chemik Bayer przyjmuje, że jest nim formaldehyd, który ze względu na swój składnik H_2CO może być uważany za najprostszy węglowodan. Z niego, przez polimeryzację, mogłyby następnie w komórkach roślinnych powstawać inne, wyższe węglowodany. Hipoteza ta, choć wydaje się na pierwszy rzut oka bardzo przekonująca, nie sprawdziła się jednak. W komórkach roślinnych bowiem udało się znaleźć zaledwie ślady formaldehydu, a przecież musiałyby się ten związek i w większych ilościach w nich znajdować, gdyby istotnie stanowił pierwszy stopień budowy rośliny. Taki sam los spotkał i inne liczne hipotezy, między innymi i tę, która pochodzi od Liebiga i Baura, a która rolę pierwszej cegiełki w świecie roślinnym przypisuje kwasowi szczawowemu.

Nowsze badania wykazały, że kwas mrówkowy który dość obficie znajduje się w komórkach roślin, ale który dotąd z bezwodnika wę-

glowego udawało się otrzymywać tylko za pomocą bardzo silnych środków redukujących, tworzy się samorzutnie z soli alkalicznych bezwodnika węglowego, jeżeli działa nań wodór pod ciśnieniem, w obecności katalizatora. Stwierdziły to wzorowe prace Brediga i Cartera, oraz zajmujące doświadczenia Wielanda, przeprowadzone w ostatnich czasach. W komórkach roślinnych rolę katalizatora odgrywają enzymy, zawarte w chlorofilu i one to przenoszą wodór na inne związki.

Chodziłoby jeszcze o to, skąd roślina bierze potrzebny jej do wzrostu wodór. Najprawdopodobniej otrzymuje go z wody, która pod wpływem światła i w obecności katalizatora rozkłada się na tlen i wodór. Wodór bywa asymilowany, tlen uchodzi.

Taki mniej więcej jest w najogólniejszych zarysach obraz procesu, jaki zachodzi przy tworzeniu się składników roślinnych. Przedstawienie tego procesu jest — rzecz prosta — niedokładne, ale daje wyobrażenie o drogach, jakimi kroczyć musi nauka, celem ścisłego zbadania, jak powstaje ciało roślinne ze swych składników. Rezultaty tych dociekań zależne są od postępów prac nad chlorofilem, które nie są jeszcze ukończone.

Najwyższe nagrody za „RADICAL“



Miaśc „RADICAL“

455

najlepszy środek od reumatyzmu, łamania w kościach, wyrzutów, świerzby, egzemy (liszaj), skrofutów, zapalenia pokarmowego płuc, hemoroidalnych cierpień, ran ciętych, stłuczeń i innych zastarzałych chorób skórnych i ran.

Za „RADICAL“ nadesłano mnóstwo podziękowań listownych od pacjentów i odezw lekarzy, kopie takowych w osobnych broszurach ze sposobem użycia rozdaje i wysyła się bezpłatnie.

„RADICAL“ sprzedaje się w Kantorze, Filii, oraz w większych aptekach i składach aptecznych w słoikach po Rb. 1, 2 i 3. Wszelkie zamówienia uskutecznią się natychmiast i za zaliczeniem pocztowym. Przynajmniej na koszt odbiorcy. Przy zakupie zwracać uwagę na całość etykiety i stempla z napisem na dnie każdego słoika „RADICAL“ T-wa B-ei Santrowi. Skład centralny: Warszawa, Nowogrodzka 7 R. J. Polaczek. Tel. 71-94, Filia Łódzka, Piotrkowska 10. Główny kantor Samara.

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH I GALANTERYI

Florentyny Chlebowskiej
ul. Zielona № 33, (Zielony Rynek)

ma zaszczyt polecić Szanownej swojej Klienteli duży wybór galanterii damskiej i męskiej po cenach bardzo zniżonych. Poleca również kapelusze damskie tanie i gustowne, także żalobne kapelusze na składzie.

5355

W VII^{mo} klasowym zakładzie naukowo-wychowawczym żeńskim Heleny Miklaszewskiej przy ul. Mikołajewskiej № 61

vis à vis parku

egzaminy dla nowowstępujących rozpoczęły się do wszystkich klas z V-tą włącznie, która zostanie otwarta od września r. b. Przy zakładzie pensjonat dla uczennic.

1750

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie — złotym medalem w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki.

5454

Na miejscu duży wybór manekinów.

8-klasowy Zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Libiszowskiej

ZAWADZKA № 26.

ZAWADZKA № 26.

Egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących uczennic rozpoczynają się dnia 25-go maja do 10 czerwca. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu.

Dziś, jutro pojutrze wielki świąteczny program!!

Wspaniałe arcydzieło Nordiska

WIEZIEN

wstrząsający dramat w 5-ch częściach, w wykonaniu artystów królewskiego teatru w Kopenhadze. — W głównej roli p. HERTEL, wykonawca roli Gar-El-Hama. 1) Wierny więzień, 2) Naznaczony, 3) Wszystko skończone.

Kronika Gaumonta — ostatnie wydarzenia.

Całus prowadzi ku dalszemu...

Wyśmienita komedia z ulubieńcem A. Rudolphi w głównej roli.

Ceny zwyczajne!

2201

Najlepsza muzyka w mieście.

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Plekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1351—r.

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31, tel. 36-43.

Choroby kobiece i akuszerya. Przyjmuje do 9 rano i od 2—5 po południu 1225

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 i pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10

Zjednoczone fabryki Wyrobów Ogniotrwałych dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbetadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju; Cegły szamotowe i Kinasowej; Cegły odporne na działanie kwasów; Płyty i Kurki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. tarmowanych przedmiotów. — Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca № 3. Telefon 547.

124

Szkola przygotowawcza dla chłopców i dziewcząt
Jadwigi Zawadzkiej
 Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Scheiblera).

Przyjmuje zapisy na r. s. 1914/15, codziennie, prócz świąt, od 10-ej do 6-ej. Szkoła systematycznie roz-
 wija dzieci i starannie przysposabia je do średnich zakładów naukowych. Prócz przedmiotów obowią-
 zujących, program obejmuje: pogadanki etyczne i przyrodnicze, rysunek, śpiew, słabyd i gimnastykę.
 Na życzenie rodziców — języki. Ilość dzieci w każdej klasie ograniczona. Lokal obszerny i higieniczny.
 Opieka lekarska.
 1892
 KIEROWNIK SZKOŁY W. Zawadzki, nauczyciel gimn. polsk. i niemiec.
 Przy szkole wzorowo urządzony **Zakład Freblowski.**

WODOLECZNICA przy Sanatorium „UNITAS”

ulica Puata № 11, róg Mikołajewskiej.
 Otwarta od 7 do 12 i od 2 do 7 wieczór.

- Nowoczesne urządzenia i kom-
fort:
- Matryski parowe, skoc-
kie i inne.
- Kapiele nasiladowe, no-
zne i inne.
- Parowe kapiele ruskie
i rzymskie.
- Kapiele solankowe, igliwio-
we i siarczane.
- Kapiele kwaso-węglowe z so-
lanką (Nauheimskie).
- Kapiele utleniowe (Ozet) i
inne.

- Masaż zwyczajny i vibra-
cyjny.
- Kapiele elektryczne, 4-0
komorkowe i świetlne.
- Elektryzacja, diathermia,
d'arsonwalizacja.
- Leczenie tabetu aparata-
mi Frenkla.
- Gimnastyka płuc dla
astmatyków.
- Mechanoterapia. Instytut
Röntgena.
- Naświetlania sztucznem słoń-
cem wysokogórskiem
(kvarcową lampą. 1893)

Warszawskie Akcyjne T-wo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (LOMBARD AKCYJNY).

Oddziały Łódzkie: 1—ul. Zachodnia nr. 31 i II — Pasaż-Meyera 11,
 Mikołajewska № 25
 zawiadamiają, że d. 2 lipca (19 czerwca) 1914 roku i dni następnym
 odbywać się będzie w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Za-
 chodniej nr. 31

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych,
 a zastawionych tak w Oddziale I, Zachodnia 31, jak i w Oddziale
 II, Pasaż-Meyera 11, Mikołajewska 25. Podczas licytacji prolon-
 gata zastawów, wystawionych na sprzedaż, przyjmowana nie bę-
 dzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie
 ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 1854

Kantor i Fabryka, Piotrkowska № 114

PIERWSZA ŁÓDZKA SZLIFIERNIA SZKŁA I LUSTER
Edwarda Wermińskiego
 dawniej B-ola WERMIŃSOY. 2067
 Łódź, Piotrkowska 114, tel. 28-84.
 Poleca szkła szlifowane dla wystaw, artystycznie szlifowa-
 ne. Szkło w mosiądzu, miedzi, niklu i ołowiu: Szlifowa-
 nie kryształowe i t. p., nadto lustra kryształowe i szkła
 kryształowe belgijskiej fabryki. Compagnie des Glaces
 du Midi de la Russie, „Ligae Sociale, Charlesroi Belgique,
 również płyty szklane dla pojazdów i samochodów. Szkła
 matowe, szkła kościelne w różnych kolorach i t. p. i t. p.
 Przyjmuje się do podlewania zniszczone lustra. Ceny umiar-
 kowane. Solidna usługa. Proszę żądać cenników.

Kantor i Fabryka, Piotrkowska № 114

Zarząd Nowo-Rokickiej Kasy Pogrzebowej

zawiadamia wszystkich swoich członków o ogólnym zebraniu
 nadzwyczajnym, mającym się odbyć w dniu 7 czerwca r. b., to
 jest w pierwszą niedzielę po świątach o godzinie 4 po południu, na
 które zaprasza swoich członków o jaknajliczniejsze przybycie, za-
 wiadamiąjąc przytem, że w razie nieprzylecia dostatecznej liczby
 członków, zebranie odbędzie się bez względu na liczbę przybyłych i
 takowe będzie prawomocne i obowiązujące wszystkich członków kasy.
 1900 ZARZĄD.

Odnaczona Złotym Medalem 1704

Warszawska Szkoła kroju i szycia

Dyplomowanej uczenicy paryskiej Akademii Kroju
Apolonii Ropydłowskiej
 Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni
 i szkół. Nauka gruntowna i prędką, prowadzona dwoma syste-
 mami. Uczeńce nabierają wprawy i gustu przy pracowni suk-
 ien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Przy
 szkole pracownia sukien oraz sprzedaż form papierowych
 i manekinów.
Rursy wieczorowe za opłatą tygodniową.
 Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 154. Filia: Bałuty
 Aleksandrowska 40.

O leczeniu chorób płucnych.

Zastraszające postępy, jakie czynią
 choroby płucne w naszym kraju (na sa-
 mą gruźlicę umiera rocznie 28 000 osób)
 zwróciły uwagę badaczy i ogółu.
 W celu walki z groźnym wrogiem
 zawiazaly się towarystwa przeciwo-
 gruźlicze, zalozyły się tu i owdzie trochę
 uzdrowisk, lecz mala część tylko choro-
 wych może w nich znaleźć pomieszcze-
 nie. Co mają czynić nie tylko suchot-
 niccy, lecz cnie zastępy osób, chorują-
 cych na bronchit, astmę, chroniczną ka-
 sılę, długotrwałą katary płuc, zapadają-
 cych często na influżencę i t. d., następtwem
 czego bywa tak często tuberkuloza płuc.
 Najnowsze badania naukowe dają nako-
 nic tym nieszczęśliwym odpowiedź i
 sądzimy, że jest naszym obowiązkiem
 podzielenie się nią z chorymi.
 Po długoletnich usilnych badaniach
 został wynaleziony preparat leczniczy
 pod nazwą FAGOSOL, składający się z
 czysto roślinnych pierwiastków. Fago-
 sol jest radykalnym środkiem przeciw
 chorobom dróg oddechowych jak: bron-
 chit, astma, katar płuc, influżenza, ka-
 tussz. Przy suchotach zaś dezynfekuje
 płuca i niszczy bakterie gruźlicze, stao-
 nowiące przyczynę rozkładu płuc. Nie-
 zwykły ten środek leczniczy, uznany
 przez zagraniczne i nasze powagi lekar-
 skie, wypróbowany przez tysiące choro-
 wych z niezawodnym zawsze skutkiem,
 daje nadzieję, że choroby płucne przes-
 taną być u nas tak straszną groźbą
 doby dzisiejszej, za jaką są uważane.
 Nasze apteki i składki apteczne są
 w ten środek zapotrzone, niewielka
 zaś cena tegż da możliwość każdemu
 choremu do korzystania z tego dobro-
 czynnego środka leczniczego. 1821

4-0 KLASOWA SZKOŁA HANDLOWA


**ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
 SZERZENIA WIEDZY HANDLOWEJ**
 (ulica Długa 45).

Egzamina wstępne przedwakacyjne do klas wstępnej niższej i wyż-
 szej rozpoczną się dnia 3 czerwca r. b. Podania przyjmuje kance-
 larya szkoły codziennie w godzinach biarowych. 2015

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Łódzkich Rzemieślników Chrześcijan

ul. Widzewska № 117 (gmach Resursy).
 Przyjmuje kapitały na lokacje
 płaćąc od 4—6 proc.

Wydaje pożyczki za poręczeniem do 500 rb. od których po-
 biera 6 proc. przy spłatach miesięcznych i 9 proc. przy spłatach
 rocznych.
 Wszelkie czynności kasy wolne są od podatku.
 Biuro przeniesione zostało z pierwszego piętra na parter do
 nowo urządzonego lokala.
 Kasa czynna codziennie od 10 do 3 po poł., a oprócz tego
 we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 wieczorem. 2183



Damski ro-
wer, jako
też nowe i
mało uży-
wane wszel-
kie części i reparacje bardzo
tania. Południowa 27. 1850

Odciski

brodawki, zgrubiałą skóre
 uswa najskuteczniej znane i na-
 grodzone
 Wielkim
 Złotym
 Medalem
 w Paryżu
ARAGO
 ST. GÓRSKIEGO w Warszawie
 Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop.
 Żądać wszędzie. Wystrzegać się
 naśladowictw. Zwracać uwagę
 na markę Gladator. 1825

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przy-
 sposobia na różne świadectwa.
 Piotrkowska 117 m. 17, za-
 stać można od 5—8. 912

Wanny

różnych fasonów, naczynia ku-
 chenne. Maszynki naftowe i spi-
 rytusowe poleca: **W. Lyczkow-
 ski, Piotrkowska 133.** 1484
WIELKI WYBÓR
 męskich kapeluszy filcowych,
 stonkowych, panamskich, oraz
 czapek sportowych poleca ma-
 gazyń **E. AJFER, Piotrkow-
 ska 9.** Dla pracujących specy-
 nie nizkie ceny. 1858

Nowe kryształy jako kompotierki
 wazon, flakoniki, karafki do li-
 kiera i win, garnitury tualetowe
 poleca w wielkim wyborze i po każdej cenie

Albert Böhme

(dawniej Rozalia Zielke)
 Piotrkowska 113. 2197 Piotrkowska 113.

Majątek 32 włóki

ornej ziemi 10 włók, reszta las drenowany, z palcem, kanalizacja,
 centralne ogrzewanie i oświetlenie. Park, oranżerye, inwentarz ży-
 wy i martwy, kompletny. Odległość od stacy kolejowej 6 wiorst. Ce-
 na 5,200 rb. za włokę. Wiadomość: J. Zaborowski, Wólczajska 41,
 m. 26. Telefon 15-72. 1774

Pierwsza chrześcijańska spółka

skupuje i sprzedaje używaną garderobę męską po cenach
 możliwie niskich jak również na miejscu **ZAKŁAD KRA-
 WIECKI.** — Polecając się łaskawym względem W. W. P. P.
 prosimy uprzejmie o nadsyłanie znoszonej garderoby wprost
 do naszego magazynu **Główna № 32,** lub o łaskawe
 zawiadomienie.
 1558 Z poważaniem **I. Wojciechowski i H. Stelmaszczyk.**

SPRZEDAŻ W PIERWSZORZĘDNYCH PERFUMERYACH

PIEGI
PRYSZCZE, LISZAJE
 nowa jedynie KREM KONWALIOWY D-ra LUSTIGA
HURONKA
 CENA SŁOIKI Rb. 1.50.
 Zastępstwo i Skład Główny na Królestwo i Cesarstwo
HURTOWNIA PERFUMERYJNA.
 Warszawa, ul. Chmielna Nr. 27. Tel. 110-73 i 111-13. 1123
 I SKŁADACH APTECZNYCH.

Roznosiciele gazet

z kaucją, znający dobrze miasto
 i przedmieścia potrzebni zaraz.
 Pożąd ni szewcy.
 Zgłaszać się do Administracyi
 „Rozwoju”.



Czy nie obawia się Pani oznak starości?

SIWE WŁOSY POSTARZAJĄ.

Czy pragnie Pani włosom swym przywrócić barwę młodości? Jeśli tak, należy używać

Farb do włosów W. Seegera

dzięki którym osiągnie Pani cel swój sposobem łatwym i prostym. Zaleca się również środek zwany „NUANSIN”, działający powoli i nieostrzegalnie dla najbliższego otoczenia. Powszechnie znana specjalność firmy od lat 30. Nieszkodliwość wszystkich preparatów gwarantowana. Dostać można we wszystkich składach aptecznych i perfumeryjnych. Skład Główny na Kraków i Cesarstwo: W. SEEGER, Warszawa, Żórawia № 31. Przy nabywaniu należy zwracać uwagę na markę fabryczną „Latająca rybka”. 1321

Potrzebny do sklepu młody, inteligentny sprzedawca z niemieckim. Konieczna znajomość branży elektrotechnicznej. Wyczerpujące oferty z wymaganiami do

Tow. Akc. „Siemens”

ulica Piotrkowska № 96.

2129

4-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY MĘSKI

Z ZAKRESEM NAUK PROGRAMY RZĄDOWYCH

A. Zimowskiego w Łodzi Piotrkowska № 271

Egzamina wstępne do klas: wstępnej, I, II i III rozpoczną się 4 czerwca i potrwać do 20. Podania przyjmuje kancelarya szkoły przygotowawczej od godz. 10 do 3 i od 5 do 8 codziennie. Aspiranci po ukończeniu wszystkich 4-eh klas będą korzystali z praw szkół rządowych. Bliższych informacji udziela przełożony w godzinach wyżej określonych. Wpis w klasie wstępnej Rb. 30, a w I, II i III Rb. 37 kop. 50 półrocznie. Oprócz klasy wstępnej istnieją dwie podwstępne, gdzie przyjmowani są chłopcy od lat 7-mlu. 1802

S **Kapiele morskie i słone**
winemünde
pierwszorzędne nad Bałtykiem.
1859 Zarząd zakładu kąpielowego.

Skład wędlin
J. KIJAKA
Widzewska nr. 127, tel. 27-02.
Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17.

Przy fili talon dla śniadań i kolacyi.
UWAGA: Próż tych sklepów żadnych innych nie posiadamy.

Fotografia Artystyczna
A. B. C. 1610
Przejazd 1 — Widzewska 135.
poleca portrety artystycznie wykonane od 4 rubli. Przez sezon letni dodaje jako premium do każdego tuzina gabin. fotografii duży portret darmo, do tuzina pocztówek — jedną gabinetową fotografię gratis. Poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności
Zakłady Artystyczno-Fotograficzne A. B. C.
Przejazd 1 — Widzewska 135.
Zakłady otwarte codziennie od g. 9 rano do 8 wiecz

UWAGA!

GOTOWYCH MAM 20,000

Podejmuję się także robót brukarskich z kamienia polnego, granitowego lub z kostek drewnianych i asfaltu.

Wszelkie powyższe roboty wykonuję własnym kosztem i na warunkach bardzo przystępnych, z czem polecam się łaskawym względem W.W. Panów.

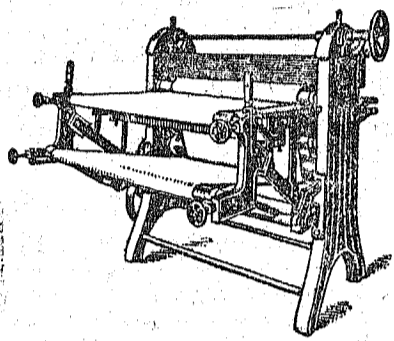
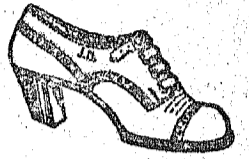
Miejski przedsiębiorca robót ziemnych i brukarskich Stanisław Goszczyński
Łódź, Widzewska 147. Telefon 26-05 Łódź, Widzewska 147.

Nagrodzony medalami złotym i srebrnym
MAGAZYN OBUWIA

L. NOWAKOWSKI I SKA

DAWNIEJ M. KAPUŚCIŃSKI

POLECA WIELKI WYBÓR OBUWIA WŁASNEGO WYROB
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 9. 1594 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA №



Najnowsze

Magle Walcowe do bielizny

peruszane siłą elektryczną.

Patentowane za № 62410.

Nawijanie bielizny zbyteczne, maglnie 4 razy szybciej, niż dawne długie elektryczne magle skrzyniowe, zajmuje mało miejsca.

Również Magle skrzyniowe elektryczne oraz ręczne poleca po przystępnych cenach pierwsza łódzka

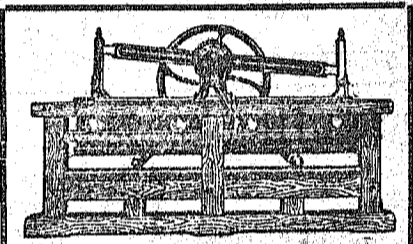
Fabryka Magli

J. Löhnert,

ulica Widzewska № 33.

2203

Interes istnieje od 1880 roku.



Wielki krok naprzód
WODY ZIOŁOWEJ „KASCHA”

osiągnięto w pielęgnacji włosów przy zastosowaniu

Wielo-głoszące reklamy o Wodach do włosów nie dawały pożądaných rezultatów, wprowadzały jedynie publiczność w rozczarowanie. — Zawdzięczając apostołom przyrody, jak ksiądz Kneipp i inni poznaliśmy niektóre własności ziół leśnych i z tak, które właśnie, będąc preparowane w naszym laboratorium, są najgłówniejszymi składnikami wody ziołowej „Kascha”. — Po użyciu już pierwszego flakonu daje woda nasza zdumiewające wyniki. — Wstrzymuje wypadanie włosów, ochrania skórę od lupieżu i działa niezwykle pobudzająco na porost włosów. — Nie luksusowym opakowaniem zdobyła sobie woda ziołowa do włosów „Kascha” wazzechwiałowe uznanie, lecz tylko swoją rzeczywistą wartością. — Cena 1 rb. 50 kop. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. 2191

CHEMICZNO-KOSMETYCZNE LABORATORYUM W SZTUTTGARDZIE.

Jeneralna Reprezentacya na całą Rosyę: **H. NEUMANN, Łódź, Widzewska 86. Tel. 16-20.**

Przejazd № 8.
(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8. front, 1-e piętro.
Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Dr. Feliks Skuslewicz
Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 25—26. 507

Dr. H. Sadowski
Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef 23-10. 253

Skład win

M. D. OKOJEWA

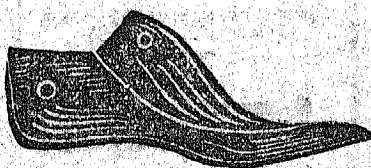
OZIELNA № 11

ZDROWIE JEST BOGACTWEM I SZCZĘŚCIEM!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie, ten powinien pić

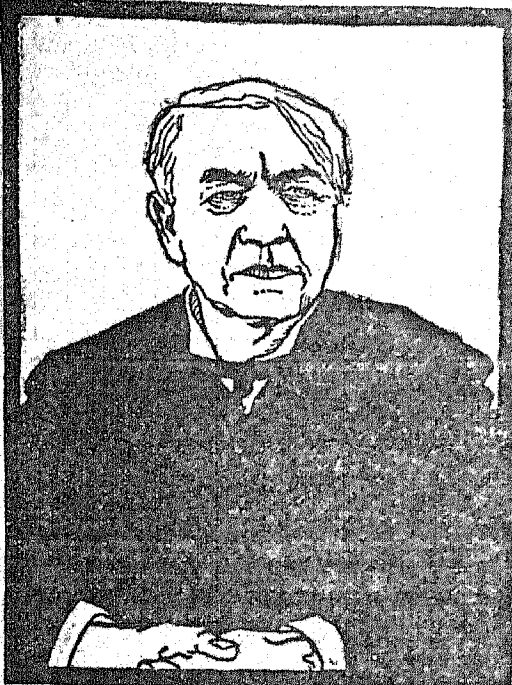
Wino żołądkowe № 7,

zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 roku przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, ul. Dzielna № 11. OLWA do lampek 20 kop. funt KNOTKI bezpłatnie. 1839



Ważne dla każdego.

Mechaniczna pracownia form do obuwia najnowszych fashionów, oraz dorabianie form do niekształtnych nóg. Czarnowski i Ska, Pańska 46. Towar gotowy na składzie. Ceny b. przystępne. 481



21 89

Sala koncertowa **DZIELNA 18.** Sala koncertowa
 POD ZARZĄDEM DYREKCYI TEATRU LUNA

Dzisiaj i następnego dnia! Pierwszy raz w Łodzi! Największy wynalazek teraźniejszego czasu!

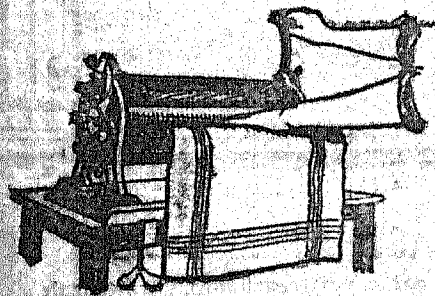
Tomasza A. Edison'a **KINETOFON**

Zadnego porównania z demonstrowanymi dawniej tak zwanymi „mówiącymi” filmami. 1) Prolog „o kinetofonie”. 2) W kabarecie. 3) Stadencki walczyk.

Nad program
ROZPACZ MATKI. Wzruszający dramat w 5-ciu częściach z niezrównaną włoską artystką **MARYĄ CARMÍ** w głównej roli.
Nad program
 Początek przedstawień: Dzisiaj o godz. 6 po poł., jutro, w niedzielę, poniedziałek i wtorek o godz. 4 po poł. W niedzielę, poniedziałek i wtorek o godz. pół do 3 po połud. dziecinne przedstawienia.
 Ceny miejsc od 30 kop. Kasa otwarta od g. 3 po poł. Ceny miejsc od 30 kop.

NIE ZANIEDBUJĄCIE NIGDY PRZEZIEMIENIA I ZAŻYWAJCIE NATYCHMIAST
TRISAN DE HOMMELA
 PRZY KASZLU, CHRYPCE, KATARZE I WOGÓLE CHOROBAJ ORGANÓW ODDECHOWYCH I GARDLANYCH. PROSIMY ZADAĆ IMIĘ DR. HOMMELA.

Nowość!!!



Nowość!!!

MAGIEL RĘCZNY

Systemu „SYRENA”
 (zastrzeżony prawnie)

nadzwyczaj prosty i praktyczny, oraz trwałe i łatwy w użyciu, a przytem wydajny i niejak również i do gładzenia bielizny. Nieporównane zalety w porównaniu z systemami przestarzałymi. Niezbędne dla pralni, szpitali, restauracji, hoteli, jak również w każdym gospodarstwie.

Na żądanie ułatwione warunki spłaty!

WYŁĄCZNI FABRYKANCY

Tow. BRAJ HENZLER i S-ka

Łódź-Radogoszcz, ul. Mickiewicza № 7.

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚCI.
 Użycie i Szybkie wyleczenie za pomocą Cygaretek **ESPIC**
 2 dr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach i 40. r. St. Łódź. PARYŻ
 Wymagaj podpisu „J. ESPIC” na każdej cygarecie. 1977

BAD HALL
 Górna Austria
 Pierwszorzędna jodo-bromowa miejscowość kuracyjna. Najstarsze i najlepsze źródła lecznicze w Europie. Lecz choroby kobiece, chroniczne, reumatyzm, Arteryjoklerozę, Artretyzm i Reumatyzm, Skrofulę, Syfilis i jego następstwa i inne choroby etc. etc. Prospektów i informacji udziela Dyrekcja krajowego zakładu kuracyjnego w Bad Hall, Sanatorium Dr. V. Gerstl, również zima otwarty. 1917

FOSFATYNA FALIERA
 znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-tu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia zabieganie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.
 Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYŻ.
 ©, rue de la Vierge

Lecznica dla przychodzących chorych
 ul. Piotrkowska № 17 (dom przechodni) ul. Zachodnia № 52. Tel. 35-58.

Lekarze ordynujący	Specyalność	Dni przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota wtorek, czwartek, piątek	9 — 10 8 — 4
Dr. Artyńkiewicz O.	ch. kobiece i akuszerya	codziennie prócz wtorku i piątku poniedziałek, środa, piątek	9 — 8 1 — 2
Dr. Bernard W.	ch. weneryczne i moczopię.	wtorek, czwartek, sobota niedziela	7 1/2 — 8 1/2 w. 2 — 8
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszerya	wtorek i piątek	12 — 1
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszerya	poniedziałek, środa, piątek	7 — 8 2 — 8
Dr. Czapliński B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek, czwartek, piątek poniedziałek, środa, sobota	10 — 11 8 — 4
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	wtorek, czwartek, sobota poniedziałek, środa, piątek	1 — 2 7 1/2 — 8 1/2 w.
Dr. Dunin-Wąsiewicz	ch. dzieci	w niedzielę i święta	9 — 10 r.
Dr. Garliński W.	ch. oczu	poniedziałek, czwartek, sobota	8 — 4
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akuszerya	codziennie prócz niedziel	9 — 10
Dr. Goldberg H.	chirurgia	wtorek, czwartek, sobota	7 — 8 w.
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece i akuszerya	poniedziałek, środa, czwartek, sobota poni. dzialek	4 — 5 8 — 9
Dr. Gramski	ch. dzieci	codziennie	1 — 2
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	12 — 1
Dr. Jasiński E.	chirurgia i kobiece	czwartek, piątek	6 — 7
Dr. Jokiński J.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa i sobota	10 — 11
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	poniedziałek, środa, piątek niedziela	7 — 8 10 — 11
Dr. Lipiński Klem.	ch. dzieci i wewnętrzne	wtorek i czwartek	7 — 8
Dr. Libiazowski E.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek środa i sobota	1 — 2 5 — 6
Dr. Łuczyński B.	ch. nerwowe	codziennie prócz niedziel	10 — 11
Dr. Ługawski Z.	ch. kobiece i akuszerya	środa i sobota	1 — 2
Dr. Łukasiewicz	ch. wewn., żołądka i dzieci	codziennie	11 — 12
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	wtorek, środa, piątek niedziela	8 — 4 2 — 8
Dr. Michański J.	ch. oczu	poniedziałek i czwartek	6 — 7
Dr. Michański Ł.	ch. kobiece i akuszerya	codziennie prócz niedziel	8 — 4
Dr. Mittelestadt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	poniedziałek, czwartek, sobota	12 — 1
Dr. Olezewski L.	ch. wewn., żołądka i kieszek	wtorek i piątek poniedziałek	4 — 5 10 — 11
Dr. Osiecki T.	ch. płuc i serca	codziennie prócz niedziel niedziela	8 — 4 8 — 7
Dr. Rojewski J.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa	7 — 8
Dr. Ruqer H.	ch. wewnętrzne i dzieci	sobota	7 — 8
Dr. Sankowski H.	ch. wewn., żołądka i kieszek	codziennie	11 — 12
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, wtorek, sobota	6 — 7
Dr. Senenberg E.	ch. weneryczne i skórne	codziennie prócz niedziel	9 — 10
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopedya.	wtorek, czwartek, sobota, niedziela	14 — 1 8 1/2 — 9 1/2 w.
Dr. Wałten I.	chirurgia	poniedziałek, środa, piątek wtorek, czwartek, sobota	10 — 11 8 1/2 — 9 1/2 w.
		wtorek i czwartek	8 — 10
		piątek	6 — 8

Analizy, szczepienie ospy, badanie mamek
 Cena za poradę 50 kop.

Restauracja „Pfaffendorf” (Księży Młyn)
 Przędzalniana 64. **A. BRAUNE.**
 W 3 dni Zielonych świątek
 31-go maja i 1 i 2 czerwca **KONCERTY W OGRODZIE**
 Wykonane przez orkiestrę firmy K. Szajblera, pod dyr. znanego kapelmistrza p. A. Thonfelda
 Początek o godz. 3 1/2 po poł. 2185 Początek o godz. 8 1/2 po poł.